



FOT. ADAM GUZ

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
25.10.2022

Nr 249 (4797)
Nakład: 8.840 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Jak ubezpieczyć nagrobek
- str. 8
Rynek ubezpieczeń rośnie w siłę
- str. 9

BIZNES

Miastko.
Wielka klapa projektu
unowocześnienia
miejskiego szpitala
str. 4

Słupsk. Koniec
zalewania ul.
Piłsudskiego, ale
jeszcze nie w tym
roku **str. 4**

Łeba. Wilk walczył
o życie w kanale
portowym
str. 3

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SŁUPSK NIEBEZPIECZNE ZDARZENIE NA CMENTARZU KOMUNALNYM

Płyta nagrobna przygmiotła dziecko

Alek Radomski
Słupsk

**W szpitalu przebywa pięcioletka,
która w niedzielę na Starym Cmen-
tarzu została zraniona w rękę i no-
gę. Stan dziecka jest dobry - oce-
niają lekarze.**

Około godz. 14.30 w niedzielę na Starym
Cmentarzu pojawiły się służby ratowni-
cze: straż pożarna, pogotowie ratun-
kowe oraz policja. Powodem było zgło-
szenie, w którym mowa była o pięcio-

latce, na którą spaść miał fragment na-
grobka. Dziewczynka została wydobyta
spod niego jeszcze przed przyjazdem
strażaków i ratowników medycznych.

- Dziecku udzieliliśmy pierwszej po-
mocy i przekazaliśmy zespołowi ratow-
nictwa medycznego - informuje mł. kpt.
Piotr Basarab z Komendy Miejskiej Pań-
stwowej Straży Pożarnej w Słupsku. -
Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarze-
nia tak, aby płyta nie stwarzała zagrożeń
dla innych osób.

Dziewczynka prosto z cmentarza tra-
fiła na Szpitalny Oddział Ratunkowy

w słupskim szpitalu, a stamtąd na od-
dział Chirurgii Dziecięcej. Doznała obra-
żeń nogi i ręki. Jak poinformował
„Głos” Marcin Prusak z Wojewódzkiego
Szpitala Specjalistycznego w Słupsku,
stan zdrowia dziecka lekarze określają
jako dobry.

Policja miała wykonać oględziny
miejsca, w którym doszło do wypadku.
Sporządzona została też dokumentacja,
a dokładne okoliczności zdarzenia mają
być dopiero ustalone.

Zarządca słupskiej nekropolii, czyli
Zarząd Infrastruktury Miejskiej wie
o wypadku, ale oficjalnie nikt w tej spra-
wie z biurem cmentarza się nie kontak-
tował. Jak został zapewniony „Głos”,
nie było informacji od policji czy opie-
kunów dziecka.

Oficjalnie nie udało się nam ustalić,
jak doszło do tego zdarzenia. Na pewno
można mówić o dużym szczęściu. Płyta
nagrobna, na co zwracają uwagę kamie-
niarze, z którym rozmawiał „Głos”,
w zależności od rozmiarów może ważyć
od 20 kilogramów wzwyż.

Przypomnijmy, że w kwietniu tego
roku, w gminie Załuski w wojewódz-
twie mazowieckim zginął półtoraroczny
chłopczyk uderzony właśnie płytą na-
grobną, która miała nagle oderwać się
od podstawy mogiły. W naszym regio-
nie do podobnego wypadku, jak ten
w niedzielę w Słupsku, doszło kilka lat
temu na cmentarzu parafialnym w Ko-
ścierzynie, gdzie również stojąca płyta
spadła na sześciolatnie dziecko. ©©



FOT. WOJCIECH SZOSTYK

W niedzielę po południu przed Cmentarz Komunalny w Słupsku
podjechały służby, m.in. straż pożarna i policja

Świat
Zachód odpowiada
Federacji Rosyjskiej
w sprawie tzw.
brudnej bomby
str. 6

**Akademia Marynarki Wojennej
w Gdyni świętuje stulecie.**
Niebawem powstanie Akademickie
Centrum Technologii Podwodnych
str. 5



SŁUPSK/POWIAT SŁUPSKI

Ustawa węglowa. Samorządy z regionu biorą
się za sprzedaż opału **str. 3**

Miastko.
Widać już zarys
nowej jezdni
na remontowanej
ulicy Kolejowej
str. 4

Kraj.
Premier Morawiecki
spotkał się z polskimi
i amerykańskimi
lotnikami
str. 6

REKLAMA

MIESZKANIE W CENTRUM SŁUPSKA
Z MIEJSCAMI PARKINGOWYMI!
KILIŃSKIEGO - KASZUBSKA - PODGÓRNA
Ułatwienie dla osób niepełnosprawnych - winda. ETIUDA

48
mieszkań

EXP
ANDRZEJEWSCY
DEVELOPER

☎ 669 540 110 ☎ 600 388 311
✉ andrzejewski.ekp@gmail.com

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Jodek potasu jest lekiem. Nie wolno go przyjmować na własną rękę. Lekarze bardzo przed tym przestrzegają. Najważniejsze nie ulegać panice.

Zamów
prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

25 PAŹDZIERNIKA

1501

Król Aleksander Jagiellończyk wydał przywilej mielnicki, ograniczający znacznie władzę królewską na rzecz senatu i praktycznie wprowadzający w Polsce republikę oligarchiczno-arystokratyczną z odwoływalnym królem stojącym na czele senatu.

1844

Carska policja aresztowała księdza Piotra Ściegiennego, działacza niepodległościowego i chłopskiego, przygotowującego wybuch powstania. Aresztowanie doprowadziło do dekonspiracji Związku Chłopskiego i udaremniło powstańcze plany. Ksiądz skazany został na karę śmierci, zamienioną ostatecznie na 25 lat katorgi na Syberii. Wrócił do kraju w 1871 roku.

1924

Do Warszawy ze Szwajcarii specjalnym pociągami sprowadzone zostały szczątki Henryka Sienkiewicza, jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy. Wydarzenie stało się wielką manifestacją patriotyczną. Sienkiewicz zmarł w 1916 roku w Szwajcarii, jego prochy zdecydowano się sprowadzić do kraju po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

1945

Ze Sztokholmu do Gdyni powróciły internowane w czasie II wojny światowej trzy polskie okręty podwodne: Ryś, Sęp, Żbik, a także żaglowiec Dar Pomorza.

1952

Ze studia telewizyjnego w Warszawie został nadany pierwszy ogólnopolski program Telewizji Polskiej. Z Instytutu Łączności, w przeddzień wyborów do Sejmu, nadano 30-minutowy montaż form artystycznych z udziałem Marty Nowosad, Jerzego Michotka, Witolda Grucy i Jana Mrozińskiego, który był odbierany na 24 odbiornikach „Leningrad” rozmieszczonych w klubach i świetlicach.

1956

Adolf Hitler został urzędowo uznany za zmarłego. Twórca i dyktator III Rzeszy popełnił samobójstwo 30 kwietnia 1945 roku. Zwłoki Hitlera i jego małżonki zostały spalone przez SS-manów ze straży przybocznej. Informacje o okolicznościach śmierci i fakt bezspornej identyfikacji odnalezionych w Berlinie przez Rosjan zwłok obojga zostały na wiele lat utajniony.

Ile będzie kosztował węgiel tej zimy? „Bóg jeden raczy wiedzieć”

Agaton Koziński

Rozmowa

Z Tadeuszem Cymańskim, posłem Solidarnej Polski.

Ile będzie kosztować tona węgla zimą?

Bóg jeden raczy wiedzieć. Jeśli nic nietypowego się nie wydarzy, to gdzieś w okolicach 2000 zł, pewnie powyżej. Ale jak sytuacja na Ukrainie się wymknie spod kontroli, to ceny mogą wystrzelić w kosmos. Sytuacja nie wymknęła się spod kontroli, ale stała się na tyle skomplikowana, że dziś trudno przewidzieć, jak będzie wyglądać za kilka miesięcy.

Pan mówi, że nie da się przewidzieć - i w ten sposób brutalnie podsumowuje siedem lat rządów Zjednoczonej Prawicy.

Raczej tu problemem jest to, że nie wiemy, co się będzie działo w całym sektorze energetycznym, nie tylko w Polsce, ale wszędzie w Europie.

Już kilka lat wcześniej mówiło się o tym, że trzeba odejść od importu węgla z Rosji. Nic z tym nie zrobiono - i dziś są problemy.

To jest akurat smutna sytuacja. Myśmy dale przykład natychmiastowej reakcji, zatrzymując import węgla z Rosji tuż po wybuchu wojny. Natomiast patrząc na to z dzisiejszej perspektywy, być może należało



Węgiel. Od kilkunastu tygodni najbardziej rozgrzany temat politycznej debaty w Polsce

przed ogłoszeniem embarga kilka milionów ton sprowadzić, wtedy byśmy nie mieli przynajmniej części problemów.

To byłby pragmatyczny ruch.

W takiej sytuacji cnota zawsze się kłóci z pieniędzmi. Zachowaliśmy się uczciwie i pryncypialnie szybko rezygnując z importu tego węgla i dziś płacimy za to wysoką cenę.

Albo trzeba było szukać rozwiązań przed wojną. Zajęliście się tym właściwie w ostatniej chwili, stąd nerwowość.

Możliwe. Jak to się mówi, mądry Polak po szkodzi, czy w tym przypadku po czasie. Konia z rzędem temu, który w kwietniu umiał przewidzieć

dzisiejsze konsekwencje rodzącego się obecnie kryzysu.

To wasz obóz obiecywał, że rząd będzie skutecznie rozwiązywać problemy. To jeden z fundamentów sukcesów politycznych. Czy nie upada?

Ocena należy do obywateli, którzy przeżywają trudne chwile. To już się przekłada na sondaże, widać w nich lekkie tąpnięcie naszych notowań, niewielkie, ale zauważalne.

Sondaże są cały czas w miarę stabilne, bo jeszcze nie ma zimy - nikomu więc brak węgla nie doskwiera.

Zrobiliśmy bardzo dużo, żeby węgla nie zabrakło, nie wiemy natomiast cały czas, jaka będzie

jego cena. Nie zamierzam nas tym usprawiedliwiać, wiem, kto ponosi odpowiedzialność za obecny bieg spraw. Ale chcę wskazać na okoliczności łagodzące, dlaczego jesteśmy w takiej, a nie innej sytuacji. I proszę, aby zastanowić się, jakby ona wyglądała, gdyby rządziła opozycja - jak wysoka byłaby wtedy inflacja, a jak kształtowałyby się ceny węgla.

Czemu więc przerzucacie odpowiedzialność na samorządy?

Trzeba pamiętać, kto pali węglem. Na pewno nie robią tego w Wilanowie.

Pali nim wasz elektorat.

Tak - ale również elektorat samorządowców. Co powinien

robić prawdziwy wójt lub burmistrz, gdy brakuje opału? Czekać, aż PiS go dostarczy? Sam powinien się tym zająć.

Na razie wychodzi z tego gra w gorącego kartofla.

Nie wiem, czy zajmujemy się tylko szukaniem winnego całej sytuacji. Tak naprawdę nie ma większego znaczenia, czy za winnego zostanie uznany Mateusz Morawiecki, Jacek Sasin, czy Anna Moskwa. Jeśli węgla zabraknie, to pójdzie to na nasze konto jako całego obozu - także na Solidarną Polskę. Bo ludzi tego typu szczególnie nie interesują. Dla nich ważne jest, za ile można kupić węgiel czy olej jadalny. Jestem w polityce 25 lat i wiem, że trzeba w niej płacić własne rachunki. Mamy pełną świadomość tego, jaką cenę zapłacimy, jeśli nie uda się rozwiązać tego problemu. ©



Cymański: - Wiemy, jaką cenę zapłacimy, jeśli problemu nie rozwiążemy

TUTAJ OKO BŁYSNĘŁO NIE TYLKO NAJMŁODSZYM. KOBYLNICĘ OPANOWALI MODELARZE

NIE TYLKO MINIKOLEJ

VI Ogólnopolski Pokaz Kolei Miniatur „Mini Kolej” w Kobylnicy przyciągnął tłumy.

Ho czy TT? Kto miał taki dylemat w młodości? Każdy, kto miał w domu elektryczną kolejkę. Modelarze też podzielili się na obozy i tworzą swoje kolekcje w konkretnej skali (te, o których wspomnieliśmy, są najpopularniejsze, ale są też pociągi w skali G i N).

W sali sportowej kobylnickiej podstawówki furorę robiła nie tylko kolej. Były też samochody, samoloty, statki, a nawet budynki.



nasz REGION

NA DROGACH

Śmiertelny wypadek koło Bytowa

– Na drodze Mądrzechowo–Zabinowice osobowe audi uderzyło w drzewo. Zginęła 18–letnia kobieta, która kierowała autem – mówi Dawid Łaszcz z Komendy Powiatowej Policji w Bytowie. Przyczyna wypadku nie jest jeszcze znana. Na razie wiadomo, że siła uderzenia była znaczna, gdyż drzewo wbiło się w auto aż po kabinę. **ANG**



DYŻURNY GŁOSU

Sylwia Lis
tel. 697 770 125

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy H. Połkońskiego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gp24.pl.

FOT. ARCHIWUM

Ile potrzeba węgla w niższej cenie? Pytają i liczą

Grzegorz Hilarecki
Region

To już pewne: Słupsk oraz inne samorządy w regionie, będą swoim mieszkańcom oferowały tani węgiel sprzedawany po preferencyjnej cenie. Już czekają na zgłoszenia chętnych.

Zgodnie z nową ustawą do zakupu preferencyjnego w ilości 1,5 tony w 2022 r. oraz kolejnej 1,5 tony w 2023 r. węgla jest uprawniona osoba fizyczna w gospodarstwie domowym, która spełnia warunki kwalifikujące do otrzymania dodatku węglowego. Przyjęte przepisy przewidują, że gminy będą mogły kupować węgiel od importerów po 1500 zł za tonę, by następnie sprzedawać go mieszkańcom w ce-

nie nie wyższej niż 2500 zł za tonę.

– Cena węgla sprzedawanego przez samorządy będzie bardzo atrakcyjna. Aktualna cena węgla na rynku to 2700–3,500 zł za tonę – wskazało w komunikacie Centrum Informacyjne Rządu.

Wszystkie samorządy w naszym regionie zaczęły już przygotowania do sprzedaży węgla.

W Słupsku chętni do nabycia tego opału proszeni są przez urzędników do wypełnienia ankiety do 31 października. Zgłoszenie należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Słupsku w Wydziale Administracyjno-Technicznym przy pl. Zwycięstwa 3, w pokoju nr 16 lub przesłać elektronicznie na adres: wegiel@um.słupsk.pl.

– Aktualnie analizujemy realne potrzeby w zakresie zakupu węgla przez mieszkańców, stąd pomysł z ankietą do słupszczyzan celem poznania skali potrzeb. Sprawa dotyczy około 1300 gospodarstw domowych – mówi Monika Rapacewicz z ratusza. – Warto dodać, że po wizji lokalnej w trzech punktach sprzedaży węgla jesteśmy uspokojeni, że ten towar jest dostępny.

Także inne samorządy proszą mieszkańców o zgłaszanie zapotrzebowania. Jak „Głos” został poinformowany w Urzędzie Gminy Słupsk, samorząd przygotowuje różne warianty rozwiązań, by zapewnić zainteresowanym mieszkańcom dostawę węgla. Jednocześnie urzędnicy przypominają, że zakupu węgla

w preferencyjnej cenie mogą dokonać mieszkańcy, którzy zgłosili swoje źródło ciepła do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Uprawnione osoby, mające trudności z zakupem węgla, mogą zgłaszać swoje potrzeby telefonicznie w Urzędzie Gminy Słupsk pod numerami telefonów: 59 842 84 60 wew. 50, wew. 84.

Zdobyte informacje pomogą wstępnie oszacować skalę potrzeb osób zainteresowanych kupnem węgla w ramach zakupu preferencyjnego. W momencie wejścia w życie ustawy, czyli po uruchomieniu przez samorządy sprzedaży i dystrybucji węgla konieczne będzie złożenie właściwego wniosku o zakup tego opału w preferencyjnej cenie.

Podobne komunikaty ogłosiły inne samorządy w powiecie słupskim. Pierwsza była gmina Kępice, która już 4 października zapewniła, że będzie węgiel sprzedawać.

Kiedy tylko rząd zaapelował do samorządów o wsparcie w procesie dystrybucji węgla za pośrednictwem spółek komunalnych, państwowa spółka PGE Paliwa zwróciła się do Kępicy z ofertą włączenia się do Kępicy w proces sprzedaży węgla klientom indywidualnym. Spółka oferuje ceny niższe, niż obowiązują na rynku, przy założeniu, że minimalna ilość zamówienia to 25 ton.

– W naszym przypadku dystrybucją surowca mogłaby się zająć nasza spółka Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Zanim jednak zarejestrujemy się w tym systemie,

chcemy sprawdzić, czy nasi mieszkańcy są zainteresowani kupnem węgla – informuje Magdalena Majewska, burmistrz Kępicy. – Mieszkańcy naszej gminy, którzy byliby zainteresowani zakupem surowca, powinni skontaktować się z PGK w Kępicach i zadeklarować konkretną ilość węgla do nabycia.

Aby kupić węgiel od samorządu, mieszkańcy będą składali do gminy wnioski o zakup preferencyjny. Na razie nie jest znany limit ilości węgla, jaki będzie przysługiwał na wniosek od osoby – określone to zostanie rozporządzeniem ministra.

Teraz samorządy próbują przygotować się do nowego zadania logistycznie. Znaleźć składy i zorganizować transport. Stąd pytają o zainteresowanie mieszkańców. ©©

Drapieżnik cały i zdrowy wrócił do lasu

Grzegorz Hilarecki
Pomorze

Ratownicy Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa uratowali wilka, który walczył o życie w kanale portowym w Łebie.

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę. Wilka, który szamotał się w wodzie w kanale portowym w Łebie, zauważyła załoga jachtu m/y Sylviana. Żeglarze powiadomili o tym bosmana portu w Łebie.

– Bosman niezwłocznie podjął akcję ratowania zwierzęcia, z pełnym sukcesem. Wilka został przekazany pracownikom Słowińskiego Parku Narodowego – poinformował Sebastian Kluska, dyrektor Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa.

Nie wiadomo, w jaki sposób wilk znalazł się w kanale portowym. Niewykluczone, że wpadł do wody jeszcze poniżej terenów portowych, czyli na odcinku rzeki Łeba pomiędzy jeziorem Łebsko a kanałem

portowym. O tym, że długo musiał przebywać w wodzie, świadczył jego stan. Zwierzę było wycieńczone i wychłodzone.

Dobra wiadomość jest taka, że już na następny dzień wilk doszedł do siebie pod opieką przyrodników ze Słowińskiego Parku Narodowego. Został już wypuszczony na wolność, ale wcześniej została mu założona obroza z nadajnikiem GPS, aby śledzić trasy jego wędrówek.

Na terenie Parku żyje obecnie kilkadziesiąt wilków. ©©

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

01 10633678

GŁOS
POMORZA

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia
gp24.pl

USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1
(całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441.
Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo,
tel. 59 842 98 91, 601 663 796.
Winda i baldachim przy grobie.



KALLA, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 601 928 600
– całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy,
ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005
– całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

REKLAMA

0010647974

**JEST OKAZJA WPAŚĆ NA
OTWARCIE!**

20 zł

20x McNuggets
+ 2x duże frytki
+ 3 sosy

**ZAPRASZAMY 28.10
RESTAURACJA McDONALD'S®
UL. GDYŃSKA 2, SŁUPSK**



Wielka klapa, czyli wszystko wskazuje na to, że w szpitalu zostanie po staremu

Andrzej Gurba
Region

Przez pięć lat nie udało się ruszyć z największą inwestycją lecznicy w Miastku. O modernizacji bloku operacyjnego i remoncie ważnych oddziałów najprawdopodobniej trzeba zapomnieć. Jakże są tego przyczyny?

Szpital Miejski w Miastku od końca 2017 roku ma zapewnione zewnętrzne dofinansowanie na modernizację bloku operacyjnego, oddziału wewnętrznego oraz oddziału rehabilitacji kardiologicznej. W chwili przyznawania dotacji wartość inwestycji wyliczona była na około 15,6 mln zł. Do tej wartości unijne dofinansowanie wyniosło 12,1 mln zł, a wsparcie z budżetu państwa 1,4 mln zł. Około 2,1 mln zł szpital miał wyłożyć z własnej kieszeni.

Przez ostatnich pięć lat miastecka lecznica kilka razy próbowała rozpocząć inwestycję. Nie udało się, zarówno z powodu braku ofert od wy-



Modernizacja bloku operacyjnego i dwóch oddziałów w szpitalu w Miastku nie może ruszyć od pięciu lat

konawców (bądź oferty były zbyt drogie), jak i z powodu braku własnych pieniędzy. Zgodnie z pierwotną umową z urzędem marszałkowskim w Gdańsku na wykorzystanie dotacji wszystkie prace miały zostać doprowadzone do końca w 2022 r. W tym roku szpitalowi udało się

aneksować umowę z urzędem do końca 2023 r. Jednak niewiele to da, bo ogłoszony we wrześniu przetarg został właśnie unieważniony.

- Wpłynęła jedna oferta. Przetarg został unieważniony z uwagi na braki formalne, a konkretnie z powodu braku podpisu w formularzu ofertowym - mówi Iwona Ścisłowska,

prezes Szpitala Miejskiego w Miastku.

Nawet gdyby oferta była złożona poprawnie, to i tak przetarg zostałby unieważniony z powodu zaproponowanej przez wykonawcę kwoty. Wycenił on swoją pracę na około 25 mln zł. Szpi-

tal chciał wydać na prace niepełna 10 mln zł.

Dlaczego tak mało? Bo pierwotny projekt modernizacji szpitala został okrojony, by było taniej.

- W ostatnim przetargu zrezygnowaliśmy między innymi z zakupu sprzętu, bo w zdecydowanej większości już go mamy. Zrezygnowaliśmy także z systemu sterowania salami. To kosztowne prace i mogłyby zostać wykonane później. Te działania były po to, aby obniżyć koszty na teraz - wyjaśnia Ścisłowska.

Po tych zmianach kosztorysowa wartość robót budowlanych wynosi 13,5 mln zł. Skąd więc tylko niespełna 10 mln zł zaplanowanych przez szpital na prace?

- Te 10 mln zł to dotacja. W warunkach przetargu była możliwość negocjacji z wykonawcą. I gdyby oferta opiewała na naszą wartość kosztorysową (13,5 mln zł po znacznym okrojeniu projektu - przyp. red.), to szukalibyśmy dodatkowych pieniędzy -

stwierdza prezes Iwona Ścisłowska.

Trzeba zaznaczyć, że miastecki szpital nie ma płynności finansowej, a jego zadłużenie wynosi kilkanaście milionów złotych. Być może z pomocą finansową przyszłaby gmina Miastko, która jest jego właścicielem, ale i tak należałoby zapomnieć o pierwotnej wartości inwestycji (wspomniane około 15,6 mln zł).

Co dalej? Prezes Iwona Ścisłowska mówi, że na dzisiaj nowy termin wykorzystania unijnej dotacji jest „sztywny”. To koniec 2023 r. To, jak i koszt inwestycji oraz zadłużenie szpitala, najprawdopodobniej oznaczają rezygnację z przebudowy. Unijnej dotacji nie trzeba zwracać, bo na tym etapie to wirtualne pieniądze. Zarząd szpitala chciałby wykorzystać choćby część z nich na prace remontowe związane z przeniesieniem oddziału wewnętrznego do dawnych pomieszczeń zakładu opiekuńczo-leczniczego. Oddział wewnętrzny jest w najgorszym stanie ze wszystkich oddziałów. ©

Koniec zalewania, ale najwcześniej za półtora roku. Morze deszczówki trafi do gruntu

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Zarząd Infrastruktury Miejskiej podpisał umowę na zaprojektowanie i wybudowanie zbiornika retencyjnego, który ma zapobiec podtapianiu w wyniku ulew rejonu ulicy Piłsudskiego.

- Zadanie polega na: budowie zbiornika wraz z wykonaniem przyłączy do istniejącej kanalizacji deszczowej, budowie dojazdów do obsługi technicznej zbiornika, nasadzeniu zieleni, montażu elementów małej architektury i oświetleniu tego rejonu. Zaprojektowany system rozsączający przejmie wезбранą intensywnym opadem falę wody i przetrzyma ją, rozsączając do gruntu. Tym samym spowolni odpływ wody do kolektora deszczowego zlokalizowanego w ul. Piłsudskiego - wyjaśnia Tomasz Orłowski, wicedyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

Inwestycja realizowana jest w trybie zaprojektuj i wybuduj. Wykonawca w 18 miesięcy ma opracować dokumentację projektową, zdobyć wymagane



W wyniku burzy w lipcu 2021 roku woda zalała posesje znajdujące się przy ulicy Piłsudskiego

zgody i zezwolenia, a następnie wykonać prace budowlane. Budowa zbiornika ma kosztować ok. 10,5 mln złotych i jest dofinansowana 5 mln zł w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych.

O tym, że zbiornik w tym miejscu jest niezbędny świadczą leżące przy rondzie na skrzyżowaniu ulic Małcużyńskiego i Piłsudskiego worki z piaskiem. Co roku latem okoliczni mieszkańcy układają z nich barykady, by zagrozić drogę wodzie, która przy silnych opadach zalewa

ich posesje. Na przykład 27 sierpnia 2021 roku deszcz tylko przez kilka minut popadał intensywniej i to wystarczyło, by firma Decan Serwis została zalana. Trzeci raz tamtego lata. W tym roku też doszło tam do podtopień.

- To się skończy wraz z oddaniem do użytku zbiornika - zapewnia Orłowski. - Wiemy, że jest to najbardziej niewralgiczne miejsce, najniższe położone przy kolektorze VI, który odwadnia ponad 200 hektarów i powstał kilkanaście lat temu. On prowadzi wodę z osiedla Niepodległości aż do Słupi

w Parku Kultury i Wypoczynku. Kolektor jest niewydolny i w momencie nawalnego deszczu zalewane jest najniższe położone miejsce. Na szczęście obok są idealne warunki, by powstał tam właśnie zbiornik rozsączający.

Zbiornik powstanie na skarpie obok skateparku. Po budowie teren zostanie zagospodarowany, będzie zieleni i ławki.

Badania geologiczne, zleczone przez władze miasta wykazały, że w miejscu planowanego zbiornika retencyjnego są znakomite warunki gruntowe, co umożliwia nie tylko opóźnienie spływu wód deszczowych, ale ich odprowadzenie do gruntu możliwie blisko miejsca opadu. Inwestycja na rogu ul. Małcużyńskiego i Piłsudskiego ma pozwolić na odciążenie kolektorów deszczowych na ulicach Piłsudskiego i Sobieskiego, co z kolei przełoży się na znaczne ograniczenie zjawiska podtopień w tym rejonie podczas deszczów nawalnych.

Mieszkańcy zalewanych domów są sceptyczni i wskazują, że zbiornik powstanie dopiero za dwa lata. A do tego czasu nad Słupskiem przejdzie niejedna burza. ©

REGION

Widać już zarys nowej jezdni i chodnika na remontowanej gminnej ulicy Kolejowej w Miastku. Będzie szeroko.

Pierwszym etapem trwających prac była budowa muru oporowego, ponieważ istnieje bardzo duża różnica między poziomem drogi a znajdującym niżej terenem kolejowym.

Przebudowa ulicy Kolejowej w Miastku realizowana jest na raty. Ten odcinek jest ostatni - od zjazdu w kierunku tartaku i prosto w kierunku ulicy Jeziornej (do wiaduktu). To łącznie nieco ponad 500 metrów.

Koszt prac wynosi 2 mln 620 tys. zł. Inwestycja ma zapewnione dofinansowanie z Polskiego Ładu - 2 mln 373 tys. zł. Termin wykonania prac to styczeń 2023 r.

Z przebudową ulicy Kolejowej miał współgrać planowany remont ulicy Jeziornej od wiaduktu do jeziora Lednik. Na ten cel w budżecie Miastka zapisanych było 2,5 mln zł. Część pieniędzy radni jednak już zdjęli z tej inwestycji, ponieważ w tym roku nie będzie ona wykonywana. Nie jest gotowa jeszcze cała dokumentacja. Termin na jej opracowanie mija z końcem listopada. ANG

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego długoletniego i nieodżałowanego
Pracownika i Kolegi

**Mirosława
Celebuckiego**

Wyrazy żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają

właściciele i współpracownicy Firmy „Dukat”

Cel: Wzmocnienie Marynarki Wojennej

Łukasz Kamasz
Pomorz

Stulecie świętuje Akademia Marynarki Wojennej. Przy tej okazji wmurowany został kamień węgielny w fundamenty budowy Akademickiego Centrum Technologii Podwodnych.

Akademickie Centrum Technologii Podwodnych to placówka edukacyjna na poziomie akademickim i wojskowy ośrodek badawczo-rozwojowy.

- Katedra Technologii Prac Podwodnych ma unikalny dorobek - podkreśla Mariusz Błaszczak, wicepremier i minister obrony narodowej. - W dzisiejszych czasach, kiedy jesteśmy świadkami takich wydarzeń, jak wybuchy gazociągu Nord Stream, to właśnie badania i szkolenia, które są przeprowadzane przez Akademickie Centrum Technologii Podwodnych, które działa przy katedrze, nabierają kluczowej dla państwa polskiego wagi. Pracownicy naukowcy, którzy tutaj prowadzą badania i szkolą studentów, odgrywają kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa infrastruktury



Uroczystego wmurowania kamienia węgielnego dokonali wspólnie rektor AMW kontradmirał prof. dr hab. Tomasz Szubrycht oraz wicepremier Mariusz Błaszczak

przesyłowej położonej na Bałtyku.

Nowa infrastruktura Akademii Marynarki Wojennej zostanie wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt badawczy, laboratoryjny i symulatory z zakresu badań technologii podwodnych. Powstanie tutaj nowoczesne in-

terdyscyplinarne zaplecze naukowo-badawcze do wspomagania działalności operacyjnej wojsk pod wodą. Centrum będzie zajmowało się pracami badawczymi związanymi z zabezpieczeniem technicznym i medycznym pobytu człowieka pod wodą oraz militarnymi tech-

nologiami podwodnymi i ma ścisłe kooperować z jednostkami wojskowymi, co umożliwi szybki transfer nowych technologii do bieżącej działalności wojsk.

Gdynska Akademia Marynarki Wojennej świętuje 100-lecie swojego powstania. Z okazji okrągłej rocznicy mury uczelni

odwiedzili prezydent RP Andrzej Duda oraz minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Gdyńska uczelnia kształci studentów na kierunkach wojskowych i cywilnych. Najnowszym wojskowym kierunkiem, który został na niej uruchomiony, jest logistyka. W tym roku AMW zwiększyła limity studentów przyjmowanych na kierunki wojskowe. Najpopularniejszymi z nich były nawigacja i logistyka, gdzie o przyjęcie ubiegało się około czterech osób na jedno miejsce.

W tym roku na kierunkach wojskowych naukę zaczęło 158 nowych studentów. W sumie na Akademii Marynarki Wojennej uczy się 520 podchorążych w pięciu rocznikach. W przypadku kierunków cywilnych, na 14 kierunkach AMW przyjęło 1846 nowych studentów cywilnych.

W Gdyni Andrzej Duda podkreślał, że ścisła współpraca uczelni z Marynarką Wojenną pozwoli zapewnić Polsce bezpieczeństwo na Bałtyku.

- Bardzo bym chciał, aby cała polska młodzież mogła realizować swoje marzenie o morzu, ale przede wszystkim o służeniu Rzeczypospolitej, tutaj w naszej

polskiej Gdyni - mówił prezydent Polski.

- Obecność pana prezydenta to znak jak ważna jest państwa służba dla Polski - podkreślał Mariusz Błaszczak. - Ale to również znak tego, co czeka nas w przyszłości. Mamy obowiązek, aby wzmocnić polską Marynarkę Wojenną.

- Historia naszej uczelni jest zamknięta w naszym kampusie - mówił kontradmirał prof. dr hab. Tomasz Szubrycht, rektor AMW. - Jesteśmy najstarszą, polską akademią wojskową, która jako jedyna polska uczelnia, od momentu powstania, nie przerwała kształcenia. Należymy również do grupy elitarnych uczelni, które kształcą oficerów dla innych państw. Podsumowując mijające stulecie, należy stwierdzić, że przeszliśmy drogę od uczelni nieposiadającej statusu uczelni wyższej do uczelni o uznanej renomie międzynarodowej, prowadzącej badania naukowe na rzecz sił zbrojnych oraz gospodarki narodowej. Pielęgnowy również pamięć o naszych absolwentach, którzy wiernie i z oddaniem służyli Polsce zawsze, wszędzie i w każdej potrzebie. ©©

Okrety podwodne polską racją stanu

Kamil Kusier
Rozmowa

Z doktorem Łukaszem Wyszynskim z Katedry Stosunków Międzynarodowych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni.

Jednym z pochodnych wojny na Ukrainie będzie przeprowadzenie przez Polskę konsultacji z szefami obrony Danii, Norwegii i Szwecji nt. bezpieczeństwa na Bałtyku. Choć to drastyczne może określenie, ale zdaje się, że Marynarka Wojenna RP mimo wszystko okaże się pewnego rodzaju beneficjentem wojny na Ukrainie.

Wojna na Ukrainie zintensyfikowała działania na poziomach państw oraz systemu międzynarodowego w celu budowy architektury bezpieczeństwa zgodnej z celami jej uczestników. Nie można się więc dziwić, że w kontekście incydentów dotyczących awarii lub ataku na gazociąg Nord Stream 1 oraz 2 oraz prowokacji ze strony Rosji państwa bałtyckie szukają efektywnych form kooperacji. Wracając do pytania o Marynarkę Wojenną RP - tak będzie ona beneficjentem wojny na Ukrainie podobnie jak całe Siły Zbrojne RP. Należy przez to rozumieć kilka ele-

mentów. Po pierwsze dyskusję strategiczną o roli Sił Zbrojnych RP w polityce bezpieczeństwa w tym realizacji celów polityczno-społeczno-gospodarczych oraz doprecyzowanie środowiska bezpieczeństwa, a co za tym idzie postawienie zgodnych z powyższym zdań. Po drugie modernizacja, za którą pójść zwiększone i stabilne, miejmy nadzieję, źródła finansowania, co będzie de facto dopasowaniem narzędzia, jakim jest Marynarka Wojenna RP do zadań polityki państwa w świetle istniejących uwarunkowań.

Co obecne plany modernizacyjne i planowane inwestycje oznaczają dla MW RP?

Oceniając ogłoszone projekty i podpisane porozumienia, a także realizowane kontrakty można podkreślić kilka aspektów. Po pierwsze zapadła decyzja o tym, że MW RP ma posiadać zdolności do wielodomenowych działań na obszarach morskich, których ramy wynikają nie tylko z Konwencji o prawie morza, ale także tych, które określają nasze interesy. W tym celu mamy posiadać trzy okręty klasy fregata, które będą posiadały zdolności przeciwlotnicze (co ważne będą mogły je realizować nad szer-

szym zgrupowaniem okrętów lub obszarem). Będą mogły, obok celów powietrznych, zwalczać także cele na powierzchni morza oraz pod nią, a także potencjalnie razić cele lądowe. Ich autonomiczność oraz dzielność morską pozwolą uczestniczyć nie tylko w działaniach na Bałtyku, ale także brać udział w operacjach międzynarodowych i stałych zespołach morskiej odpowiedzi NATO (ang. Standing NATO Maritime Group - przyp. red.). Do tego należy zwrócić uwagę na budowane niszczyciele min. Budowane przez polskie konsorcjum w stoczni Remontowa Shipbuilding SA będą ważnym elementem zdolności do prowadzenia działań w ramach wojny minowej, wykorzystania pojazdów bezałogowych, także ochrony naszych wód terytorialnych i wyłącznej strefy ekonomicznej. Na tym polu nie można zapominać o lotnictwie. Czekamy na dostawę śmigłowców, które mają realizować zadania śledzenia i zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) oraz być przeznaczone do ratownictwa morskiego (SAR). Będą one stanowiły wymianę generacyjną i istotne wzmocnienie naszych zdolności. Chciałbym jednak podkreślić, że czekamy na cztery zakon-

traktowane śmigłowce AW101. Wydaje się, że obecna sytuacja geopolityczna, w tym ochrona infrastruktury krytycznej wymaga rozważnie zakupu większej liczby śmigłowców - nie przesądzam czy w tej samej konfiguracji, to jest pytania do specjalistów.

A sprawa okrętów podwodnych? ORP Orzeł jest w stoczni, ale w przestrzeni publicznej pojawiają się głosy, że Polska potrzebuje oczywiście okrętów podwodnych, ale już nowszej generacji.

Nie wymieniałem ich wcześniej, bo tutaj rzeczywiście jest problem. Ocena działań w trwającej wojnie na Morzu Czarnym dowodzi, że gdyby Ki-jów przed 24 lutego br. posiadał okręty podwodne, mogłoby nie dojść do blokady morskiej portów ukraińskich oraz utrudnione lub niemożliwe byłoby ostrzeliwanie celów lądowych przez pociski manewrujące wyrzyskiwane z rosyjskich okrętów. Wniosek? Okręty podwodne, a precyzyjnie zdolności, które dają, są Polsce potrzebne, żeby realizować i zabezpieczyć naszą rację stanu. I to nie tylko w odniesieniu do obszarów morskich. Okręty podwodne mogą być postrzegane jako element, który istot-



Okrety podwodne są Polsce potrzebne, żeby realizować i zabezpieczyć naszą rację stanu

nie zwiększa potencjału odstraszania naszych Sił Zbrojnych. Jest to jednak urządzenie (okręt podwodny - przyp. red.), które jest bardzo zaawansowane technologicznie, a więc na dzień dzisiejszy niemożliwe do zbudowania w Polsce, a po drugie drogie i trudno dostępne na „rynku”. Obecnie stocznie na świecie, które budują okręty, mają za mównicą na wiele lat. My potrzebujemy okrętów pilnie - jak najszybciej. Stawia to przed decydentami szereg pytań. Jakie okręty kupić? Bo powinniśmy myśleć o przynajmniej trzech jednostkach. Od kogo je kupić? Tutaj aspekt dopasowania do naszych oczekiwań, harmonogram dostaw, wsparcie w eksploatacji oraz cena. Czy w kontekście możliwej odpowiedzi na pytania drugie decydować się na wariant pośredni - okręty używane? To jest pytanie do osób, które mają dostęp do szeregu informacji specjali-

stycznych. Ja ze swojej strony dodam, że rozwiązania pomocowe bardzo często odkładają w czasie priorytet rozwiązania docelowego.

Wracając do chyba najpopularniejszego pytania z przestrzeni publicznej. Czy Polsce potrzebna jest Marynarka Wojenna - można w końcu to pytanie uznać za przeżyte?

Nie, nie można tak uznać. Jest to pogląd niebezpieczny dla naszego bezpieczeństwa, dla naszych interesów gospodarczych oraz samej Marynarki Wojennej. Jesteśmy w miejscu, gdzie rozpoczyna się - ponownie - dyskusja o roli i zadaniach MW. Obecna sytuacja geopolityczna służy tej dyskusji, ale nie przesądza tej kwestii raz na zawsze. Co więcej, nie można jeszcze powiedzieć, że mamy Marynarkę Wojenną, jakiej potrzebujemy albo będziemy zaraz mieć. Jesteśmy na początku drogi. ©©

Zachód odpowiada na zarzuty Rosji ws. „brudnej bomby”

PAP
Świat

Szefowie dyplomacji Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wydali wspólne oświadczenie, w którym potwierdzili swoje stałe poparcie dla suwerenności Ukrainy.

Wszystkie trzy państwa odrzuciły „jawnie fałszywe zarzuty” Moskwy, jakoby Ukraina zamierzała przeprowadzić prowokację z użyciem „brudnej bomby” na własnym terytorium.

Komunikat wydano po przeprowadzonych w niedzielę rozmowach ministra obrony Rosji Siergieja Szojgu z jego odpowiednikami z Francji, Wielkiej Brytanii, USA oraz Turcji.

- My, ministrowie spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, potwierdzamy nasze niezłomne poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy w obliczu trwającej agresji Rosji - podkreślono w oświadczeniu ministrów Catherine Colonna, Jamesa Cleverly'ego i Antony'ego Blinkena.

W komunikacie przekazano również, że szefowie obrony tych trzech krajów rozmawiali z Szojgu na jego prośbę i „dali do zrozumienia, że wszyscy odrzucają jawnie fałszywe zarzuty Rosji, jakoby Ukraina przygotowywała się do użycia brudnej bomby na swoim terytorium”. „Świat przejrzałby każdą próbę



Według amerykańskich ekspertów Kreml próbuje wyrzucić presję na Ukrainę i NATO

wykorzystania tego zarzutu jako pretekstu do eskalacji” - zaznaczono. Ponadto w oświadczeniu odrzucono jakiegokolwiek przyszły pretekst mający na celu doprowadzenie do eskalacji. Do wspólnego oświadczenia nie przyłączył się rząd Turcji.

Szef MON Rosji rozmawiał wcześniej z odpowiedzialnymi za obronność ministrami Francji - Sebastienem Lecomu, Wielkiej Brytanii - Benem Wallace'em, Stanów Zjednoczonych - Lloydem Austinem oraz Turcji - Hulusim Akarem.

Tureckie ministerstwo obrony poinformowało wcze-

śniej, że Akar powiedział Szojgu, że Turcja jest gotowa odegrać swoją rolę w sprawie zawieszenia broni w wojnie rosyjsko-ukraińskiej, a także w zaprowadzeniu pokoju i stabilności w regionie - podała agencja Anatolia. Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow podkreślił z kolei, że Ukraina jest otwarta

Do oświadczenia nie dołączyła się Turcja, która nadal deklaruje gotowość do odegrania roli negocjatora między Rosją i Ukrainą

na przyjęcie misji obserwatorów międzynarodowych. Jak dodał, oskarżenia Moskwy są częścią „rosyjskiego szantażu nuklearnego”

Według najnowszej analizy amerykańskiego Instytutu Studiów nad Wojną (ISW) celem rozmów telefonicznych, jakie przeprowadził Szojgu, było wywarcie presji na Ukrainę, ograniczenie dostaw broni do tego kraju i zastraszenie NATO. ISW określił oskarżanie Ukrainy o zamiar użycia tzw. brudnej bomby, rozpowszechniane również przez rosyjskie media państwowe, „fałszywym i absurdalnym stwierdzeniem”.

Tarcza Antyinflacyjna przedłużona. Prezydent Duda podpisał ustawę

PAP
Warszawa

Oznacza to, że niższe stawki VAT m.in. na żywność, paliwa, a także zwolnienie z akcyzy energii elektrycznej będą obowiązywać do 31 grudnia.

Podpisana przez prezydenta ustawa wydłuża działanie Tarczy Antyinflacyjnej z 31 października 2022 r. do końca roku. Oznacza to m.in. utrzymanie czasowego obniżenia stawek VAT dotyczącego: żywności, paliw silnikowych, gazu ziemnego, energii elektrycznej i ciepłej, nawozów i innych środków wspomagających produkcję rolniczą.

Zmiany w ustawie o podatku akcyzowym polegają na przedłużeniu obowiązywania do dnia 31 grudnia 2022 r. zarówno zwolnienia od akcyzy sprzedaży energii elektrycznej nabywcy końcowemu będącemu odbiorcą w gospodar-

stwie domowym, jak też obniżenia stawek akcyzy na określone wyroby energetyczne - podała KPRP.

Ponadto regulacja utrzymuje stawki VAT np. na żywność na dotychczasowym poziomie 8 i 23 proc. w przyszłym roku.

Prezydent podpisał także ustawę deregulacyjną. Chodzi o ustawę z 7 października br. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców. - Deklarowanym celem ustawy (...) jest zmniejszenie obciążeń regulacyjnych niekorzystnych z punktu widzenia funkcjonowania obywateli i prowadzenia działalności gospodarczej - poinformowała w poniedziałek KPRP.

Jak wskazała, ustawa jest odpowiedzią na procesy tzw. inflacji prawa oraz systematycznej identyfikacji nadmiarowych procedur, które stanowią obciążenie dla uczestników obrotu.



Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę przedłużającą Tarczę Antyinflacyjną do końca roku

Premier: Chcemy współpracować z bliskimi sojusznikami

PAP
Łask

- Chcemy, żeby jak największa część broni używanej przez nasze wojsko była produkowana w przyszłości także w Polsce - zaznacza Mateusz Morawiecki.

Szef polskiego rządu w 32. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Łasku spotkał się z polskimi i amerykańskimi pilotami myśliwców F-16 oraz F-22 raptor biorącymi udział w misji NATO Air Shielding. W spotkaniu z żołnierzami, oprócz Morawieckiego, uczestniczyli także wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak i ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski.

Premier w swoim wystąpieniu podkreślił istotne znaczenie silnej armii.

- Nie można budować silnej

armii bez państwa o silnych podstawach, silnych podstawach finansowych i materialnych. Wiedzieliśmy, że do budowania silnej armii potrzebne są trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze - zaznaczył szef rządu i dodał, że dyskutował z ambasadorem USA o dalszym umacnianiu polskiej armii i sojuszu.

- Dziś polscy piloci razem z amerykańskimi pilotami nie tylko patrolują polskie niebo, ale również dbają o bezpieczeństwo całej wschodniej flanki NATO. Dziś wiemy doskonale, że razem z naszymi sojusznikami jesteśmy silniejsi. Aby umocnić polską armię potrzebujemy budować polski przemysł obronny, ale także współpracować z najlepszymi, najnowocześniejszymi, przede wszystkim z naszymi sojusznikami amerykańskimi i to jest to na co



Szef rządu wraz z ministrem obrony, a także ambasadorem USA w Polsce Markiem Brzezinskim spotkali się z żołnierzami w 32. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Łasku

postawiliśmy - powiedział premier.

- Chcemy, żeby jak największa część tej broni była produkowana w przyszłości także w Polsce. Ale wiemy, że zaczyna się tę współpracę od wspólnych zakupów często za granicą. Nie chcemy nigdy

w Polsce obcych, wrogich nam wojsk. Chcemy tylko współpracować z bliskimi sojusznikami - zadeklarował szef polskiego rządu.

Wicepremier i szef MON Mariusz Błaszczak zapewnił, że w Łasku na co dzień ćwiczą wspólnie żołnierze polscy

i amerykańscy, osłaniając niebo nad Polską.

- Bardzo sobie cenimy obecność sił amerykańskich, sił powietrznych, wyposażonych w nowoczesne samoloty F-22 raptor. Są to samoloty unikalne, jeśli chodzi o możliwości - powiedział. - To w bazie w Łasku, już w stosunkowo niedługim czasie, będą stacjonowały polskie F-35.

Zwrócił uwagę, że samoloty F-16, F-22 i F-35 mają wiele podobieństw, co powoduje, że technicy będą w stanie sprawnie przejąć nadzór nad tymi samolotami.

- Bardzo intensywnie modernizujemy wyposażenie Wojska Polskiego i USA są naszym głównym partnerem w tym procesie - podkreślał.

Dodał, że właśnie teraz odbywają się końcowe ćwiczenia dotyczące wprowadzenia polskich Patriotów do systemu

obrony przeciwpowietrznej. Przypomniał, że w przyszłym roku do polskich sił lądowych trafią pierwsze czołgi Abrams, dywizjon artylerii rakietowej HIMARS, natomiast niedawno podpisana została umowa leasingu bezzałogowego systemu rozpoznawczego.

Na lotnisku wojskowym w Łasku (woj. łódzkie) odbywają się manewry NATO Air Shielding - ćwiczenia sił powietrznych Sojuszu Północnoatlantyckiego.

W ćwiczeniach uczestniczą m.in. lotnicy i personel wojskowy ze Stanów Zjednoczonych i Włoch - mówił na początku października PAP zastępca Inspektora Sił Powietrznych - szef Zarządu Wojsk Lotniczych gen. bryg. pil. Ireneusz Nowak. Generał podkreślił, że głównym zadaniem sił powietrznych sojuszu jest obrona granic państw NATO.

Nasze **Dobre** z Pomorza przedstawiamy kandydatów do tytułu:



Trwa 15. edycja plebiscytu Nasze Dobre z Pomorza. To akcja, w której prezentujemy i nagradzamy firmy, które dzięki biznesowej działalności są wizytówką naszego regionu. Nadszedł czas, by w kolejnych publikacjach aż do 18 listopada prezentować Państwu zgłoszone do projektu firmy.

Plebiscyt „Nasze Dobre z Pomorza” jest największym medialnym i promocyjnym przedsięwzięciem prezentującym dorobek gospodarczy naszego regionu. Akcja z roku na rok zdobywa coraz większe uznanie wśród przedsiębiorców, dla których znak jakości „Nasze Dobre” jest symbolem uznania i zaufania konsumentów.

W akcji chcemy promować atrakcyjne produkty, które stworzono u nas, na Pomorzu. Właśnie dlatego w plebiscycie mogą wziąć udział wyłącznie podmioty gospodarcze zarejestrowane lub mające oddziały na terenie województwa pomorskiego lub

zachodniopomorskiego, a ich produkt jest wytwarzany w tym województwie.

Przez lata na naszych łamach prezentowaliśmy lokalne firmy. Dla nas i naszych Czytelników to była świetna okazja, by dowiedzieć się więcej o przedsiębiorcach z naszego regionu. Wiele lokalnych firm odnosi sukcesy w kraju, czasem i na świecie, a mało kto kojarzy, że są to nasi lokalni przedsiębiorcy.

W tym roku w plebiscycie firmy będą rywalizować w dziewięciu kategoriach:

- dom i ogród,
- producent żywności,
- technologie i innowacje,
- pracodawca,
- budownictwo, nieruchomości,
- zdrowie, uroda i turystyka,
- handel i usługi,
- ochrona środowiska,
- inwestycje,

Kapituła Nasze Dobre 2022

Spośród nominowanych kapituła konkursu nagrodzi te produkty, które są wyjątkowe: odniosły



sukces, są innowacyjne, ciekawe, rozwojowe i mogą stać się wizytówką regionu. Kapitułę plebiscytu „Nasze Dobre z Pomorza” tworzą autorytety reprezentujących zarówno biznes i gospodarkę, jak i przedstawiciele samorządu, organizacji przedsiębiorców i świata nauki.

Ponadto spośród wszystkich nominowanych w plebiscycie, czytelnicy wybiorą Najpopularniejszy Produkt i Usługę z Pomorza. Otrzyma go produkt lub usługę, która zdobędzie najwięk-

sze wsparcie konsumentów. Warto podkreślić, że konkurs oraz głosowanie cieszy się niebywałą popularnością, a tysiące oddanych głosów i zaangażowanie, świadczy tylko o tym, jak bardzo cenimy i doceniamy lokalne przedsiębiorstwa oraz produkty.

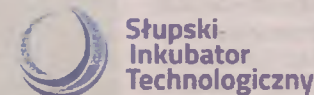
Zapraszamy do sprawdzenia listy zgłoszonych firm na naszych portalach regionalnych GK24.pp, GS24.pl oraz GP24.pl

A tak o samym plebiscycie wypowiadają się jego uczestnicy. –

To będzie nasz pierwszy udział w tym plebiscycie. Zdecydowaliśmy się, bo uważamy, że warto się pokazać, a nasza oferta jest atrakcyjna. Zaufało nam już kilka tysięcy klientów – mówi Radosław Koczwara, właściciel firmy Roka Energy z Parsęka koło Szczecinka, która zajmuje się instalacją systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła. Debiutantem w plebiscycie Nasze Dobre z Pomorza jest także firma Adamus ze Szczecina, producent narzędzi precyzyjnych i komponentów do maszyn stosowanych w różnych sektorach przemysłu, głównie w farmaceutycznym. – Jesteśmy szczecińską firmą i chcemy zaakcentować naszą więź z regionem. Chcemy też pokazać nasze produkty i technologię, która obecnie ma już skalę globalną – stwierdza Agnieszka Pałka z firmy Adamus. Po raz kolejny do plebiscytu zgłosiła się firma Faserplast ze Słupska, specjalizująca się w produkcji i dystrybucji produktów z tworzyw sztucznych w dziedzinie lekkich konstrukcji, transportu, archi-

tektury i meblarstwie. – Udział w Naszym Dobrym z Pomorza pomaga w promocji naszej firmy i naszych produktów. Ważnym elementem jest regionalny charakter plebiscytu – mówi Paweł Łukasiewicz, dyrektor Faserplastu. Także szczecińska firma Clear Energy, która oferuje kompleksowe rozwiązania z zakresu odnawialnych źródeł energii, zgłosiła się do plebiscytu po raz kolejny. – Nasze Dobre z Pomorza jest bardzo dobrze rozpoznawalne w regionie, a zdobycie wyróżnienia świadczy o jakości, rzetelności firmy. Uczestnictwo w plebiscycie daje możliwość zaprezentowania się szerokiej grupie klientów – uważa Beata Radziwanowska, prezes Clear Energy. – Zdobyliśmy dwukrotnie wyróżnienie z produktem: fotowoltaika. Nasi klienci zauważyli i docenili ten fakt, i polecali nasze usługi swoim kontrahentom, znajomym i rodzinie. Zdobyliśmy także nowych klientów, którzy dowiedzieli się o naszym istnieniu za pośrednictwem plebiscytu. W tym roku startujemy z produktem: pompy ciepła.

mecenaszem jest:



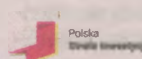
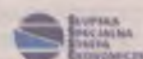
MATERIAL PARTNERA ANKAM NIERUCHOMOŚCI

0010629133

Oddaj głos na swojego kandydata, wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.1

MECENAS:



Lider Nieruchomości Pomorza Zachodniego, czyli Ankam Nieruchomości

Na rynku jest już od ponad 30 lat, a jej działalność ma charakter rodzinny. Koszalińska firma Ankam Nieruchomości zajmuje się rynkiem pierwotnym, wtórnym, deweloperką, a także wynajmem. W tym roku zespół został wyróżniony prestiżowym tytułem Lidera Nieruchomości Pomorza Zachodniego. Co jeszcze warto wiedzieć o tej działalności?

Osoby zainteresowane współpracą z biurem powinny skierować swoje kroki pod adres Piłsudskiego 5, oczywiście w Koszalinie. Zespół Ankam Nieruchomości oferuje kompleksowe usługi



z zakresu pośrednictwa. Maklerzy chętnie doradzą, wyjaśnią oraz wprowadzają we wszystkie najważniejsze kwestie związane z inwestycją. Każdą transakcją zajmują się od a do z, zdejmując ciężar formalności z ra-

mion klientów i zapewniając pełne bezpieczeństwo. Obsługują zarówno rynek wtórny, jak i pierwotny. Posiadają też własną bazę nieruchomości pod wynajem. – Prowadzimy klienta od początku, aż po przepisanie liczników i wydanie

nieruchomości – podkreśla Anna Kamińska, właścicielka. – Mamy dla naszych klientów liczne zniżki i bonifikaty różnych materiałów wykończeniowych.

Agencja w swojej pracy zawsze posługuje się no-

woczesnymi rozwiązaniami. Prezentując oferty na sprzedaż czy wynajem, zawsze stara się oddać jak najwięcej szczegółów dotyczących nieruchomości. – Tworzymy wirtualne spacery, sesje zdjęciowe, a także dokumentację z drona, tak aby odbiorcy mogli ocenić też okolicę czy rzeczywistą odległość obiektu od morza czy jeziora – dodaje Anna Kamińska.

Firma nieustannie się rozwija. Obecnie mocno pracuje nad nowymi inwestycjami nadmorskimi. Zespół Ankam Nieruchomości dokłada wszelkich starań, aby popularyzować nasz region poprzez budowanie nad morzem nowych nierucho-

mości i przyciąganie inwestorów z całej Polski oraz z zagranicy. Obecnie firma pracuje z koncernem belgijskim.

Więcej na temat działalności można dowiedzieć się pod adresem www.ankam.pl.



ANKAM NIERUCHOMOŚCI
ul. Marzałka Józefa
Piłsudskiego 5
75-500 Koszalin
tel. 605 405 744
e-mail: nieruchomosci@ankam.pl

758

Tyle tys. mężczyzn i kobiet
w wieku emerytalnym pra-
cowało zawodowo

1505

Tyle zł wynosi obecnie limit
przychodów, do których nie
trzeba rejestrować działal-
ności

3600

Tyle zł może wynosić limit
przychodów bez działalno-
ści po 1 lipca 2023 r.● Jakie mamy możliwości
ograniczenia cen ogrzewa-
nia

Jak ubezpieczyć nagrobek?

Aleksandra Pomorska
redakcja@polskapress.pl

Nagrobki i grobowce to budowle, które są szczególnie narażone na negatywne zdarzenia losowe, a także kradzieże czy akty wandalizmu. Można je jednak ubezpieczyć – samodzielnie lub przy okazji ubezpieczenia domu lub mieszkania. To nie kosztuje dużo – średnio ok. 97 zł rocznie.

Nagrobki i grobowce to przede wszystkim miejsca pamięci obliśkich, którzy odeszli, ale także budowle narażone na liczne niebezpieczeństwa. Zjawiska atmosferyczne, tj. huragany, ulewę, uderzenia pioruna, pożary czy upadki drzew powodują bowiem szkody także na cmentarzach. Tym bardziej że większość z nich położona jest w otoczeniu wysokiego drzewostanu lub na nieosłoniętych przestrzeniach. Nagrobkom i grobowcom grożą również podtopienia wywołane deszczami, osunięcia ziemi będące wynikiem np. realizowanych prac budowlanych oraz pęknięcia wywołane mrozem lub napieraniem pokrywy śnieżnej. W efekcie ulegają uszkodzeniom, a ich przywrócenie do stanu pierwotnego może okazać się trudne do sfinansowania. Przypadkami, których nie można wykluczyć szczególnie na cmentarzach pozbawionych ochrony lub monitoringu, są ponadto kradzieże elementów lub dewastacja.

Warto więc zabezpieczyć się przed negatywnymi konsekwencjami takich zdarzeń ubezpieczeniem chroniącym elementy stałe nagrobka/grobowca. Wg analizy CUK Ubezpieczenia, średnie koszty takiej polisy oscylują obecnie w granicach 97 zł rocznie.

Podstawową kwestią, o której należy pamiętać, ubezpieczając nagrobek, jest to, że najczęściej nie jest to samodzielne ubezpieczenie. Zwykle ochrona nagrobków jest rozszerzeniem do polisy nieruchomości - mieszkania lub domu jednorodzinnego. Działa to podobnie jak inne rozszerzenia np. ubezpieczenie obiektów małej architektury itp. Zakres ubez-



FOT. WOJCIECH WOTKIEWICZ/POLSKA PRESS

pieczenia nagrobków jest zazwyczaj szeroki i obejmuje do kilkunastu różnych zdarzeń, powodujących szkody zarówno w całym nagrobku, jak i jego częściach.

- Podobnie, jak w przypadku innych ubezpieczeń dodatkowych, które mogą być częścią polisy mieszkaniowej, ubezpieczenie nagrobka można dokupić na etapie zawierania umowy ubezpieczenia mieszkania czy domu jednorodzinnego. Koszt takiego rozszerzenia nie jest wysoki i kształtuje się na poziomie 1,5% od sumy ubezpieczenia nagrobku. Oznacza to, że za ubezpieczenie nagrobka o wartości 10 000 zł zapłacimy około 12 złotych za każdy miesiąc ochrony. Odnosząc to do kosztów, na jakie narażamy się nie posiadając takiej polisy, wydaje się być to kwota niewygórowana. Co warto podkreślić, w tej cenie poza zdarzeniami o charakterze żywiołowym otrzymujemy ochronę przed kradzieżą pomnika lub jego elementów, a także aktami dewastacji, które co jakiś czas niestety się zdarzają - wyjaśnia Michał Kawecki, kierownik Zespołu Ubezpieczeń Korporacyjnych w SALTUS Ubezpieczenia.

Jaki może być zakres ubezpieczenia nagrobka?

Zazwyczaj ubezpieczenie chroni nagrobek i poszczególne

jego części od skutków pożaru i innych zdarzeń losowych oraz od kradzieży. Większość ubezpieczycieli dokładnie określa, które zdarzenia obejmuje polisa.

Oto przykładowy zakres:

- pożar,
- zalenie,
- deszcz nawałny,
- uderzenie pioruna,
- wybuch,
- upadek statku powietrznego,
- huragan,
- grad,
- lawina,
- spływ wód po zboczach,
- trzęsienie ziemi,
- uderzenie pojazdu,
- upadek drzew lub innych przedmiotów,
- kradzież,
- wandalizm, dewastacja i graffiti.

- Ubezpieczenie nagrobka można wykupić samodzielnie lub razem ze standardową polisą dla domu jednorodzinnego, mieszkania bądź elementów stałych lokalu lub ruchomości domowych. Zakres polisy obejmuje głównie zdarzenia losowe powstałe na skutek zjawisk atmosferycznych. Jednak odszkodowanie będzie przysługiwać także, gdy nagrobek zostanie zniszczony np. w wyniku uderzenia pojazdu mechanicznego lub upadku statku powietrznego. Ostatnie przypadki

wcale nie należą do mało prawdopodobnych. Szczególnie kiedy nagrobek położony jest blisko płotu, za którym biegnie ruchliwa ulica lub cmentarz znajduje się w niedaleko np. aeroklubu - zauważa Karolina Markowska z CUK Ubezpieczenia.

Co należy zrobić w razie uszkodzenia nagrobka, żeby uzyskać odszkodowanie (obowiązki ubezpieczonego):

- powiadomić zarządcę cmentarza - w razie uszkodzenia, zdarzenia losowego, kradzieży czy dewastacji,
- poinformować policję i uzyskać pisemne potwierdzenie zgłoszenia zdarzenia - w razie kradzieży lub dewastacji.
- Ubezpieczając nagrobek ważną kwestią, podobnie jak przy innych nieruchomościach, jest sposób kalkulacji sumy ubezpieczenia. Istnieje kilka możliwości. Najlepszą ochronę gwarantuje tzw. wartość odtworzeniową. Oznacza to, że ubezpieczyciel zobowiązuje się wypłacić odszkodowanie, które odpowiada kosztom odtworzenia zniszczonego obiektu, czyli przywrócenia go do stanu nowego. W przypadku nagrobków oznacza to pokrycie kosztów remontu, naprawy, odbudowy lub zakup nowego tego samego rodzaju, typu i z tych samych materiałów - dodaje Michał Kawecki z SALTUS Ubezpieczenia.

PRZYKŁADOWA DEFINICJA NAGROBKA

Obiekt budowlany usytuowany na cmentarzu komunalnym lub wyznaniowym, składający się z płyty poziomej umieszczonej na cokole, płyty pionowej, tablicy napisowej, liter, rzeźby nagrobnej lub innych elementów ozdobnych, albo będący grobowcem z dostępnym wnętrzem, jak również murowana część podziemna, a także nisza wraz z tablicą napisową w kolumbarium na urnę z prochami.

(źródło: SALTUS Ubezpieczenia)

OC ZARZĄDCY CMEN-TARZA

OC zarządcy cmentarza - co powinno uwzględniać i kiedy się przydaje?

- Choć ubezpieczenie nagrobka obejmuje szeroki zakres zdarzeń, to do niektórych z nich może dojść również z winy zarządcy cmentarza (samorząd lub instytucja religijna). Wtedy odszkodowanie może być wypłacone z polisy ubezpieczenia OC zarządcy. Jednak, żeby do tego doszło, właściciel nagrobka musi udowodnić, że, np. upadek drzewa na pomnik był skutkiem niewłaściwego utrzymania zieleni cmentarnej, a nie wynikiem siły wyższej (huraganu czy innego zdarzenia, któremu nie można było zapobiec). Zarządca może odpowiadać także za uszkodzenia nagrobków powstałe w wyniku prowadzonych przez niego prac porządkowych lub remontowych. Mówiąc o utrzymaniu infrastruktury cmentarnej, warto również pamiętać o bezpieczeństwie osób odwiedzających nekropole. Dziura w nawierzchni, nieodśnieżona alejka zwiększają ryzyko potknięcia i urazu. Na tego typu zdarzenia zarządca powinien posiadać polisę OC - mówi Lidia Miłoszewska, broker ubezpieczeniowy w EIB SA.

Kiedy ubezpieczenie nie zadziała?

Jak w przypadku wszystkich ubezpieczeń, także i to ma jednak pewne ograniczenia. Podstawowymi są naturalne zużycie, starzenie się nagrobka, wady w wykonaniu (złe materiały lub montaż), osuwanie się ziemi, a także szkody estetyczne powstające zwykle w trakcie eksploatacji jak np. zabrudzenia spowodowane woskiem, zarysowania lub poplamienia. W takich przypadkach ubezpieczyciel nie wypłaci odszkodowania za szkody. Dotyczy to zazwyczaj także uszkodzeń wynikających z winy przedsiębiorstw pogrzebowych, kamieniarskich czy służb cmentarnych (to domena odpowiedzialności cywilnej sprawcy, firmy). Stąd też polisa nie zadziała, gdy np. chore drzewo upadnie i zniszczy miejsce pochówku. Przesłanką do odmowy będzie tutaj

odpowiedzialność zarządcy za utrzymanie drzew i krzewów. Roszczenia będzie można jednak dochodzić indywidualnie z jego polisy ubezpieczeniowej.

- Zawierając polisę, należy zdawać sobie sprawę, jakie są granice odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zwykle są one określone sumami ubezpieczenia, które standardowo oscylują w granicach 15-20 tys. zł. Często jednak towarzystwa ograniczają swoje limity w stosunku do niektórych ryzyk np. aktów wandalizmu lub wymagają poniesienia określonego udziału własnego w przypadku szkody - zauważa Karolina Markowska z CUK Ubezpieczenia.

Ubezpieczenie nagrobków i grobowców nie obejmie swoim zakresem także kradzieży elementów dekoracyjnych oraz wieńców, bukietów czy zniczy.

Rynek ubezpieczeń rośnie w siłę. Czy zabezpieczenie mienia może być odpowiedzią na obecny kryzys?

Mariusz Parkitny
mariusz.parkitny@polskapress.pl

Polacy mają coraz większą świadomość, jak ważne jest zabezpieczenie swojego zdrowia i mienia. Czas pandemii, kryzys inflacyjny i energetyczny, a także wojna za naszą wschodnią granicą wyczerpały naszych rodaków na koniecznieść zabezpieczenia swojej przyszłości.

O tym, na co zwracać uwagę wybierając ubezpieczenie, aby było ono „skrojone na miarę” oraz o ubezpieczeniowych preferencjach naszych rodaków opowiada Patrycja Kotecka, członek zarządu LINK4.

Co najchętniej ubezpieczają Polacy?

Od wielu lat najpopularniejszymi produktami są ubezpieczenia komunikacyjne. Należy jednak pamiętać, że ubezpieczenie OC jest dla posiadaczy aut obowiązkowe, co istotnie wpływa na jego powszechny wybór. Jednak wybieramy także polisy AC, czyli dodatkową, nieobowiązkową ochronę pojazdu. W ostatnich latach możemy też zaobserwować, że coraz chętniej decydujemy się kupić polisę na życie, ubezpieczenia podróżne czy prywatne ubezpieczenie zdrowotne, z których korzysta już 4 miliony Polaków. Z pewnością mają na to wpływ nasze doświadczenia wyniesione z okresu pandemii – pewien brak przewidywalności oraz obawa o zdrowie i życie najbliższych, spowodowały poszukiwanie rozwiązań, które ograniczą te ryzyka. Należy zaznaczyć, że z roku na rok zwiększa się świadomość odnośnie korzyści płynących z dodatkowej ochrony, jaką dają ubezpieczenia. Bardziej opłacalnym rozwiązaniem jest zabezpieczyć się przed ewentualnymi negatywnymi zdarzeniami niż samodzielne zmaganie się z nimi.

Czy zdarza się, że klienci chcą ubezpieczyć jakąś nieoczywistą rzecz, czym zaskoczą ubezpieczyciela? Co wówczas się dzieje? Czy spotykają się z odmową, czy ubezpieczenie jest na tyle elastyczne, że można je dobrać do indywidualnych potrzeb?

W LINK4 zawsze staramy się właściwie dobrać naszą ofertę ubezpieczeniową do indywidualnych potrzeb klienta. Dobrym przykładem jest choćby polisa AC, gdzie klient ma możliwość objęcia ochroną dodat-



Patrycja Kotecka

kowego wyposażenia zamontowanego w ubezpieczanym pojeździe. Nie ma zamkniętej listy takich dodatkowych elementów, więc nawet jeśli będą nietypowe, to i tak możemy je ubezpieczyć. Z oferty tej korzystają na przykład miłośnicy dobrego brzmienia, którzy sporo zainwestowali w nagłośnienie samochodowe.

Czy Polacy chętnie się ubezpieczają, czy jednak sprawdza się powiedzenie „mądry Polak po szkodzi”? Jakie są zmiany na przestrzeni lat w tej kwestii?

Wielkość rynku ubezpieczeń rośnie, co pokazuje, że w Polsce dostrzegamy potrzebę zabezpieczenia siebie, swoich rodzin czy majątku. Jednym z czynników, które istotnie wpłynęły na wzrost zainteresowania produktami ubezpieczeniowymi, była pandemia. Dotyczyło to nie tylko polis na życie czy dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych, ale również ubezpieczeń turystycznych. Niepewność związana z sytuacją epidemiologiczną wpłynęła na poszukiwanie środków, które pozwolą ograniczyć ryzyko. I to jest dokładnie istota ubezpieczeń – ochrona na wypadek wystąpienia negatywnego zdarzenia. Sytuacja z roku na rok wydaje się coraz lepsza, ale nadal świadomość ubezpieczeniowa nie jest wystarczająca. Zdarza się, że wybierane są polisy z niższą składką, które mogą mieć węższą ochronę. Poszukiwanie ekonomicznych ofert jest zrozumiałe, ale nie powinno wpływać na nasze bezpieczeństwo i komfort. Dlatego tak

ważne jest dla nas, żeby klient był dobrze poinformowany, rozumiał postanowienia umowy i mógł świadomie zdecydować, na jakim produkcie mu zależe.

Jak to się mówi, wypadki chodzą po ludziach. Wówczas zastanawiamy się, czy nasza polisa obejmuje tę konkretną sytuację. Jak zatem czytać polisę, aby wiedzieć, czy z naszego ubezpieczenia wyłączone są jakieś zdarzenia?

W LINK4 staramy się, żeby nasze umowy były proste i zrozumiałe dla każdego, przede wszystkim dla osób, które nie funkcjonują w branży ubezpieczeń. Podstawową informacją jest przedmiot i zakres ubezpieczenia, który wskazuje określone zdarzenia czy elementy mienia objęte ochroną. W umowie jest także sprecyzowana suma ubezpieczenia, czyli górną granicą odpowiedzialności ubezpieczyciela. Inaczej mówiąc, jest to maksymalna kwota odszkodowania, którą można uzyskać w razie szkody. Istotnym elementem są zasady wyłączenia odpowiedzialności. Obejmują one sytuacje, w których ubezpieczyciel nie odpowiada za wyrządzoną szkodę, a tym samym ubezpieczonemu nie przysługuje świadczenie. Warto zwrócić na to uwagę, szczególnie kupując ubezpieczenie turystyczne. Ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania czy poniesienia kosztów leczenia, jeśli osoba poszkodowana w wyniku nieszcześliwego wypadku była po spożyciu alkoholu, co podczas wakacyjnych wyjazdów nie jest przecież rzadkością. Dlatego warto dokupić dodatkową klauzulę alkoholową zapewniającą ochronę także w takim przypadku. Niektóre towarzystwa, tak jak LINK4, już w podstawowym zakresie polisy turystycznej ponoszą odpowiedzialność za zdarzenia zaistniałe po spożyciu alkoholu.

Po czym poznać dobrego doradcę ubezpieczeniowego, abyśmy dostali to, czego potrzebujemy, a nie to, co będzie opłacalne dla niego?

Dobrego doradcę ubezpieczeniowego można porównać do dobrego lekarza pierwszego kontaktu – każdy z nich ma w praktyce to samo zadanie. Celem jest właściwa diagnoza potrzeb, przy czym w przypadku doradcy są to potrzeby ubezpieczeniowe, również ważne, co potrzeby zdrowotne. Dobry doradca powinien mieć szeroką wiedzę zarówno

o rynku ubezpieczeń, jak i o poszczególnych produktach oraz być dobrym słuchaczem. Biorąc przede wszystkim jego zadaniem jest poznanie potrzeb klienta i zaproponowanie najlepszych opcji. Nieprzypadkowo używam liczby mnogiej, gdyż ważne jest, żeby klient miał możliwość wyboru oraz zrozumiał, czym się różnią poszczególne propozycje. Istotnym aspektem w tym zakresie jest także komunikatywność i zrozumiałe wytłumaczenie zasad ubezpieczenia. Jednakże, niezależnie od tego, jak dobry i pomocny będzie doradca, należy również samodzielnie zapoznać się z treścią umowy.

W dzisiejszych czasach coraz więcej usług jest oferowanych i realizowanych online, dotyczy to również ubezpieczeń.

Ale postawienie tezy o zaniku tradycyjnych doradców ubezpieczeniowych byłoby chyba ryzykowne i nieprawdziwe. Rzeczywiście, Polacy coraz częściej korzystają z internetu przy zakupie ubezpieczeń. Warto jednak podkreślić, że sztywny podział na sieć agencji, direct czy online to już historia. W dzisiejszych czasach wszystkie te kanały uzupełniają się. Możemy, na przykład, na początku poszukiwać informacji o ofercie ubezpieczeniowej w sieci, dopytać o szczegóły telefonicznie, a na końcu porozmawiać z agentem twarzą w twarz i sfinalizować umowę.

Ruszyła nowa kampania reklamowa LINK4, tym razem covery piosenek Cher i Vengaboys śpiewa duet wokalistek Sylwia Przetak i Magdalena Dąbkowska. Polubiliśmy ten typ reklam?

Przebojowa formuła reklamy w oryginalny sposób zachęca do skorzystania z naszej oferty. W tym przypadku znany utwór ma silniejsze oddziaływanie niż wiele słów i suchych informacji. Nasze reklamy nie tylko wpadają w ucho, przede wszystkim to bardzo efektywny format. Kampanie LINK4 były już kilkakrotnie wyróżnione prestiżową nagrodą Effie. Statuetki przyznawane są przez jury złożone z ekspertów w branży i honorują rozwiązania marketingowe wyróżniające się efektywnością i wynikami biznesowymi. Tym razem do współpracy zaprosiliśmy Sylwię Przetak, którą widzowie znają z naszej poprzedniej reklamy, oraz debiutującą w roli linkowej wokalistki Magdaleny Dąbkowskiej.

Nowe spoty promują nową ofertę Ochrona Zniżki, a także przypominają o nagrodzonym i docenianym przez kierowców pakiecie OC w LINK4.

Od technologii nie da się uciec. W jaki sposób zmienia ona rynek ubezpieczeń?

Dzięki wykorzystaniu zaawansowanych technologii oszczędzamy czas, zarówno klientów, jak i pracowników. Biorąc pod uwagę, że mamy ponad milion klientów i miesięcznie obsługujemy 10 tys. szkód, nawet drobne usprawnienia mogą dać spektakularne efekty. W LINK4 nie boimy się innowacji i dlatego już od kilku lat w wiele procesów zaangażowane są roboty. Wykonują miesięcznie ponad 100 tys. zadań i odciążają naszych pracowników w najbardziej żmudnych i powtarzalnych czynnościach.

Wprowadziliśmy też narzędzie do inspekcji wykonywanej samodzielnie przez klienta przy zakupie polisy AC. To oszczędność czasu i wygoda – klient decyduje, czy chce samodzielnie zrobić zdjęcia i przesłać je do nas za pomocą aplikacji, czy jednak spotkać się z rzeczoznawcą. Dużo wysiłku włożyliśmy także w rozwój sztucznej inteligencji. AI rozpoznaje zdjęcia, automatyzując proces, a nasi pracownicy weryfikują tylko wybrane przypadki. Sztuczna inteligencja analizuje też rozmowy telefoniczne doradców, dzięki czemu mogą być bardziej efektywne.

A co nowoczesna technologia może powiedzieć o kliencie? Czy docelowo może stać się tak, że doradcy nie będą potrzebni?

Nowoczesne technologie mają służyć człowiekowi. Nie mogą go jednak całkowicie zastąpić. Nawet te najbardziej innowacyjne narzędzia wymagają nadzoru człowieka i nie są w stanie poradzić sobie ze wszystkimi sytuacjami, zwłaszcza tymi niestandardowymi czy nieintuicyjnymi. Konsultanci nadal będą obecni, ale wprowadzone rozwiązania pozwolą im bardziej skupić się na kliencie, chociażby odciążając pracowników w powtarzalnych biurowych obowiązkach. W LINK4 budowaliśmy szerokie kompetencje w obszarze zaawansowanej analityki danych, które wykorzystujemy praktycznie we wszystkich procesach biznesowych. W sprzedaży mamy na przykład model antychum, który ocenia prawdopodobieństwo

odejścia klienta do innej firmy ubezpieczeniowej, przez co możemy w porę odpowiednio zareagować i zachęcić go do pozostania z nami. Z kolei oparty o algorytm uczenia maszynowego analityczny silnik segmentacji szkód podpowiada klientowi, jaka ścieżka likwidacji szkód będzie dla niego najlepsza.

A czy LINK4 oferuje swoim klientom jakieś udogodnienia np. w formie aplikacji, które pomagają im uporać się ze szkodą, nierzadko przecież w sytuacji stresowej? Czy klienci chętnie z nich korzystają?

Dzięki aplikacji Internetowy Status Szkody klienci LINK4 na bieżąco śledzą proces likwidacji szkód komunikacyjnych. Można nie tylko wygodnie sprawdzać, co dzieje się z naszym zgłoszeniem, ale także przesłać dokumenty, zamówić samochód zastępczy czy wybrać serwis naprawczy. Aplikacja jest łatwa, wręcz intuicyjna, w obsłudze. Już 85 proc. klientów LINK4 aktywnie korzysta z ISS: dołącza dokumenty, pisze wiadomości, zgłasza potrzebę najmu pojazdu zastępczego. Ostatnio wprowadziliśmy także szybką ścieżkę likwidacji szkód z NNW. Dzięki nowym narzędziom średni czas od zgłoszenia zdarzenia do wypłaty odszkodowania skrócił się z ośmiu do zaledwie dwóch dni. Oczywiście, mając do czynienia z człowiekiem i jego cierpieniem, nie da się i nie należy wszystkiego automatyzować. Na szczęście jednak jest bardzo wiele drobniejszych zdarzeń, które możemy w prosty i szybki sposób przeprze-

PATRYCJA KOTECKA

Członek zarządu i dyrektor Pionu Marketingu Towarzystwa Ubezpieczeniowego LINK4. Od 12 lat związana z rynkami finansowymi, kierowała m.in. projektami specjalnymi Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w agencji reklamowej Apella. Wcześniej pracowała w branży prasowej i telewizyjnej. Ukończyła dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim, studia Public Relations w SGH, a także MBA w Polskiej Akademii Nauk.

Jest praca dla seniorów. Nowe limity dorabiania

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Jak wynika z danych GUS, w Polsce emerytury pobiera ponad 6 mln osób. Często jednak wysokość wypłacanego świadczenia nie pozwala na życie na satysfakcjonującym poziomie.

Jak się okazuje, pracy dla emerytów i rencistów nie brakuje.

Przeczytaj, w jakich zawodach można znaleźć zatrudnienie oraz na jakie stawki liczyć mogą seniorzy. Przypominamy także o nowych limitach dorabiania. Przekroczenie pewnych progów może oznaczać kłopoty.

Ilu emerytów w Polsce dorabia? Co mówią dane GUS?

Z danych ZUS za sierpień 2022 roku wynika, że emerytury w Polsce pobiera 6,058 mln osób. Przeciętna wartość takiego świadczenia to 2945,36 zł miesięcznie. Wśród osób będących w wieku emerytalnym zatrudnienie ma 758 tys. osób - wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. To oznacza, że mniej więcej co dziesiąty (12,5 proc.) emeryt dorabia do emerytury.

Dla części z nich podjęcie pracy to sposób na spędzanie czasu, zabicie nudy bądź regularne znajdowanie się wśród ludzi. Część nie ma jednak wyjścia, bo emerytury są niskie, a w przypadku nawet 350 tys. osób można mówić o emeryturach groszowych - alarmują eksperci Personnel Service.



FOT. 123RF

- Aktualna sytuacja gospodarcza jest wyzwaniem dla emerytów. Drożeje wszystko, czyli żywność, energia, gaz, co może być motywacją do szukania dodatkowego zajęcia, ale to nie jedyny argument. Pamiętajmy, że trendy demograficzne są nieubłagane - mówi Krzysztof Ingłot, ekspert ds. rynku pracy, założyciel Personnel Service SA. - Z prognoz GUS wynika, że liczba ludności w wieku 60 lat i więcej w naszym kraju w 2050 roku wyniesie 13,7 mln. Osoby te będą stanowiły ok. 40 proc. ogółu ludności Polski - dodaje.

Ingłot przyznaje, że „jako pracownicy mamy świadomość tych wyzwań”. - Z „Barometru Polskiego Rynku Pracy” wynika, że połowa z nas zdaje sobie sprawę, że będzie pracować dłużej, niż zakładają to

obecne przepisy emerytalne. Podstawowym argumentem za wydłużeniem swojej obecności na rynku pracy jest znacznie wyższa emerytura, ale też dostosowanie charakteru zajęcia do kondycji fizycznej potencjalnego emeryta - wyjaśnia.

Rynek pracy otwarty na seniorów. Liczba pracujących wzrasta

W drugim kwartale 2022 roku liczba pracujących powyżej 60 r.ż. w przypadku kobiet i 65 r.ż. w przypadku mężczyzn wynosiła 758 tys. Rok wcześniej w tym samym okresie pracowało 721 tys. osób w wieku emerytalnym.

Co ważne, właśnie w drugim kwartale 2021 roku została przekroczona granica 700 tys. emerytów pozostających na rynku pracy. W pierwszym kwartale

2021 roku ta liczba wynosiła mniej, bo 687 tys.

Gdzie najczęściej dorabiają emeryci?

W związku z tym, że kontynuacja pracy na stanowiskach, które zajmowali przed emeryturą nie zawsze jest możliwa, szukają pracy m.in. w usługach czy logistyce. Gdy mają taką możliwość, starają się też wykorzystać swoje bogate doświadczenie zawodowe oraz umiejętności nabyte w trakcie życia - wskazują eksperci.

Osoby będące w wieku emerytalnym często podejmują się takich zawodów, jak m.in. bycie złotą rączką, ochroniarzem, opiekunką dla dzieci, kierowcą w przewozie osób, sprzedawcą, dozorcą, szatniarzem czy korepetytorem. Do tego praca zdalna

otworzyła przed emerytami możliwości, które nie wymagają wychodzenia z domu to m.in. korepetycje online, tłumaczenie tekstów czy ich redakcja.

Na jakie zarobki mogą liczyć emeryci?

Jeżeli chodzi o zarobki to z zestawienia Personnel Service wynika, że na najlepszą stawkę godzinową może liczyć tzw. złota rączka oraz korepetytor. Osoba, która podejmuje się drobnych napraw czy remontów (co wiąże się z koniecznością założenia działalności gospodarczej) może zarobić od 25 do 50 zł netto za godzinę pracy, natomiast korepetytor zarobi od 20 do nawet 50 zł.

Nieco mniejsze pieniądze otrzyma opiekun lub opiekunka do dzieci (od 20 do nawet 35 zł/h netto, o ile posługujemy się językiem obcym). Ogrodnik zarobi od 21 do 30 zł/h netto, natomiast kierowca w przewozie osób od 18 do nawet 29 zł/h netto. Starsze osoby mogą też spróbować swoich sił jako kasjerzy. Tutaj zarobki wahają się od 15,5 do 19,5 zł netto za godzinę.

Tłumaczący redagując teksty wyciągniemy od 15,5 do 17,5 zł/h netto. Praca w magazynie gwarantuje zarobki od 15 do 19 zł, „na rękę”, dozorca i sprzątaczką mogą zarobić od 14,5 do 16 zł netto za godzinę. A szatniarz i ochroniarz od 14,5 do 15,5 zł/h netto.

Oferty pracy dla emerytów

Na popularnym serwisie ogłoszeniowym, na hasło „praca dla seniora” wyskoczyło ponad

pół tysiąca ofert. Co ciekawe, jedna z firm na stanowisku „doradcy klienta” oferuje wynagrodzenie do 6,8 tys. zł brutto za miesiąc. Z kolei w ochronie senior może zarobić od 20 do 22 zł za godzinę pracy.

Pojawiają się oferty dla kierowców, sprzedawców w sklepie z pasmanterią czy dla pokojówek. Dużo ofert zawiera dopisek - „dorobienie”. Wśród nich: praca na portierni, dla kierowców czy przy uzupełnianiu automatów.

Jednak stawki zawierają bardzo często tak zwane widełki, czyli zarobki od do. We wspomnianej wcześniej ofercie dla doradcy klienta, widełki te wynosiły od 380 zł do 6,8 tys. zł. Dlatego warto przed rozmową sprawdzić kilka ofert, żeby mieć rozeznanie, ile tak naprawdę można zarobić na danym stanowisku.

Emerycie, pamiętaj o limitach dorabiania

Od 1 września 2022 roku obowiązują nowe progi dla dorabiających emerytów i rencistów. Limit zmienia się co kwartał i jest uzależniony od przeciętnego wynagrodzenia. W związku z tym, że w drugim kwartale br. przeciętne wynagrodzenie spadło, limity dla emerytów również będą mniejsze.

Co to oznacza w praktyce? Emeryci mogą dorabiać bez obniżania swojego świadczenia, o ile ich przychód nie jest wyższy niż 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (za poprzedni kwartał ostatnio ogłoszony przez GUS).

Zmiana prawa podatkowego: będzie można więcej zarobić z własnej działalności bez konieczności płacenia ZUS

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Dobra wiadomość dla użytkowników dochodu z własnej działalności na niewielką skalę: w 2023 r. limit przychodów, które można uzyskiwać w ten sposób bez potrzeby rejestracji działalności może być podwojona.

Prowadzenie działalności nierejestrowanej jest korzystne dla podatnika, ponieważ nie ponosi on wówczas kosztów działalności i nie musi odprowadzać składek ZUS. W 2022 roku limit przychodów wynosi 1505 zł.

Zgodnie z ustawą Prawo przedsiębiorców, podatnik nie musi rejestrować swojej dzia-

łalności, jeśli miesięcznie jego przychody nie przekraczają 50 proc. płacy minimalnej. Pojawiła się szansa, że limit ten już w przyszłym roku będzie podwyższony do pełnej kwoty najniższego wynagrodzenia.

Wyższa kwota przychodu dla działalności bez rejestracji w 2023 roku?

- Prowadzenie działalności nierejestrowanej jest korzystne dla podatnika, ponieważ nie ponosi on wówczas kosztów działalności i nie musi odprowadzać składek ZUS. W 2022 roku limit przychodów wynosi 1505 zł - wyjaśnia Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy w firmie inFakt.

W ostatnich dniach pojawił się projekt zmiany ustaw w celu zlikwidowania zbędnych barier administracyjnych i prawnych. Zakłada on, że limit przychodów przy działalności niezarejestrowanej wynosiłby równowartość minimalnego wynagrodzenia.

Ponad 40 tys. zł rocznego przychodu z działalności bez składek ZUS

W przyszłym roku płaca minimalna ma wzrosnąć do 3490 zł od 1 stycznia oraz do 3600 zł od 1 lipca. Oznacza to, że przedsiębiorcy, którzy np. rozpoczynaliby działalność w lipcu, nie musieliby jej rejestrować, o ile ich przychody nie przekroczyły 3600 zł.

- Jeśli faktycznie tak się stanie, to w przyszłym roku bez rejestracji działalności gospodarczej będzie można zarobić maksymalnie około 42 500 zł w ciągu roku. Trzeba jednak pamiętać, że miesięczne przychody nie mogą przekroczyć wysokości minimalnego wynagrodzenia - mówi Piotr Juszczyk.

Działalność nierejestrowana podlega opodatkowaniu i rozliczeniu w zeznaniu rocznym na zasadzie skali podatkowej. A zatem za 2023 rok przychód do 30 tys. zł byłby zwolniony z podatku, pozostałe 12,5 tys. zł podlegałoby opodatkowaniu stawką 12 proc.

Podatek wyniósłby więc 1500 zł - przedsiębiorcy zostaliby „na czysto” 41 tys. zł.



FOT. 123RF

Własny biznes bez konieczności rejestracji firmy jest szczególnie korzystny dla osób, które nie chcą płacić z tego tytułu składek ZUS. Podwojenie limitu miesięcznych przychodów i ustalenie go w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę sprawi, że skorzystać na tym mogą tysiące osób, zwłaszcza chcących tylko dorobić.

STERNAL INTERNATIONAL, innowacyjne przemysłowe nawilzacze

Systemy nawilżania powietrza Sternal International, są absolutnym liderem na rynku technologicznych rozwiązań dotyczących regulacji warunków panujących na obiektach przemysłowych. Dzięki ponad 30-letnim doświadczeniu, pokorze oraz pracowitości naszego zespołu, nieustannie pracujemy nad jak najlepszym produktem, który w pełni dostosowuje się do potrzeb klienta oraz rozwija się razem z dostępnymi technologiami.

- Nasze produkty bezpośrednio odnoszą się do zawartości wilgotności powietrza w danym pomieszczeniu – mówi Filip Sternal. - Zaniedbania w tej dziedzinie bez względu na obiekt zawsze prowadzą do negatywnych skutków. Każdy materiał jest jak żywy organizm, ma swoje parametry jak i wymagania warunków, w których może prawidłowo funkcjonować, dlatego też naszym zadaniem jest uświadomienie klientom, że mimo braku bezpośredniej widoczności wilgotności, skutki zaniechań mogą być bardzo poważne. Nasze usługi dostarczamy do wszystkich gałęzi przemysłu jak i do publicznych oraz komercyjnych budynków. Dzięki uniwersalności produktu, wprowadzając go na obiekt, zwiększamy wydajność produkcji, bezpieczeństwo oraz komfort pracowników. Wszystkie trzy powyżej

wymienione argumenty są fundamentem każdego dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, co jest dla nas kluczowe by kontynuować wspieranie pozycji rynkowej naszych klientów.

Jak wyjaśnia menadżer firmy, Sternal International jest małą firmą, której trzon stanowi dobrze zgrany zespół. - Nie ma lepszego wyznacznika statusu dobrego pracodawcy jak staż pracowników, w naszej firmie u niektórych przekracza on aż 10 lat – dodaje Filip Sternal. - Dzięki takiej wielkości firmy jako pracodawca jesteśmy w stanie podejść indywidualnie do potrzeb każdego z pracowników. Praca jest ciekawa, nie szablonowa i codziennie są nowe wyzwania. Cenimy odwagę, kreatywność i otwartość, podkreślając że nie ma idealnych relacji bo ciężar równowagi zawsze wędruje. Tak ważna dlatego jest komunikacja, dzięki regularnym spotkaniom, grupowym jak i indywidualnym, jesteśmy w stanie planować firmowy kalendarz z uwzględnieniem prywatnych planów jak i potrzeb naszych pracowników. Zgłaszanie swoich uwag grupowo oraz przeprowadzanie ich na szerszym forum eliminuje dodatkowe podziały wewnątrz zespołu co tylko umacnia wspólne więzi. Mimo ponad 30-letniego doświadczenia w rozwoju firmy, zdarzają się błędy,

kluczowym dla nas jednak jest by nie popełniać ich dwa razy.

- Prawidłowa komunikacja to klucz do prawidłowo funkcjonującego zespołu. Pilnujemy jej jak oka w głowie, organizując regularnie spotkania grupowe jak i indywidualne – mówi Filip Sternal. - Współpracujemy również z zewnętrznymi firmami, przy montażach przekazując im nasze doświadczenie w celu lepszej optymalizacji przedsiębiorstwa oraz dalszego rozwoju biznesu. Po każdym projekcie pilnujemy feedbacku, od klienta jak i również naszych podwykonawców by ulepszać produkt jak i usługę.

Jak wyjaśnia menadżer produkty firmy składają się z dwóch elementów: hardware jak i software. Zespół nieustannie doskonali systemy, testując nowe podzespoły, rozszerzając możliwości technologiczne co bezpośrednio rzutuje na konkurencyjne ceny względem usługi. - Mamy partnerów technologicznych w całej Europie jak i Chinach, wspólnie starając się wprowadzać coraz to większe udogodnienia dla naszych klientów – mówi Filip Sternal. - Obecnie przeszliśmy na zupełnie nową platformę systemów operacyjnych po prawie 2-letnich testach, osiągając znacznie większą wydajność produktu.

Rynek nawilzaczy powietrza to zdecydowana nisza, dlatego w kolejnych krokach rozwoju firmy postanowiliśmy skupić się na stworzeniu ścisłej współpracy z ośrodkami naukowymi, takimi jak laboratoria i uniwersyteity. Tak jak wspomniałem w powyżej wymienionych odpowiedziach na Państwa pytania, kluczem do dobrze funkcjonującego przedsiębiorstwa jest wydajna produkcja, bezpieczeństwo oraz komfort pracowników, dzięki współpracy z środkami naukowymi będziemy w stanie budować coraz większą świadomość zagrożeń oraz benefitów posiadania takich systemów nawilżania powietrza.

Nasze usługi jak i produkty stoją na straży, utrzymania odpowiednich warunków panujących na danym obiekcie. Wydajność, bezpieczeństwo oraz komfort buduje potencjał biznesowy dla naszych klientów by umocnić ich pozycję rynkową. Dzięki niezawodnym systemom, całodobowej obsłudze, fantastycznym montażyzom oraz serwisantom jak i ponad 30-letnim doświadczeniu, pomagamy przedsiębiorstwom rozwijać swoje skrzydła co bezpośrednio przekłada się na gospodarczy rozwój regionu. Więcej na: www.sternal.com.pl



Produkują kompozyty wzmocnione włóknem szklanym, ale najważniejszy dla nich jest zespół

Firma MARKOS specjalizuje się w kompozytach wzmocnionych włóknem szklanym, bazując na ponad 30-letnim doświadczeniu w projektach, konstrukcji i wykonaniu. Firma została założona w 1991 roku jako odważna realizacja ambitnego marzenia dwóch inżynierów budowy okrętów – mgr. inż. Bernardyna Marciniaka i mgr. inż. Cezarego Koseskiego.

Dla firmy MARKOS najcenniejszym kapitałem jest człowiek. Zatrudniając dziś ponad tysiąc osób firma stawia na budowanie profesjonalnych relacji z pracownikami, jak również inicjowanie działań, które mają budować między samymi pracownikami relacje pełne wzajemnego szacunku, życzliwości i tolerancji. Jako odpowiedzialny pracodawca na pierwszym miejscu zawsze stawia poszanowanie praw człowieka i praw pracowniczych. Bez ludzi, sukces nie zostałby osiągnięty. Pracownicy czują, że mają swój wkład w rozwój firmy i ich praca ma znaczenie, a produkty, które wychodzą spod ich rąk, pełnią różne funkcje – obok podnoszenia standardu życia, rozwoju wybranych sektorów gospodarki, pomagają w ratowaniu ludzkiego życia i zdrowia.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, systematycznie wdrażane są coraz mocniej rozbudowane narzędzia mające wzmocniać kulturę organizacji pracy. W ostatnich miesiącach firma na nowo określiła wiodące wartości, wprowadzając kodeks etyczny regulujący zasady funkcjonowania załogi, rozbudowała kanały komunikacyjne z pracownikami poprzez utworzenie nowego stanowiska odpowiedzialnego za właściwy przepływ informacji (newsletter pracowniczy, telewizja zakładowa, grupy zainteresowań, wydarzenia integracyjne) oraz położyła szczególny nacisk na rozwój kompetencji pracowników poprzez zatrudnienie etatowego pracownika odpowiedzialnego za doskonalenie i podnoszenie umiejętności poszczególnych grup.

Całość uzupełnia bogaty system świadczeń dedykowanych pracownikom - prywatna opieka medyczna, bezpłatny transport, podnoszenie kwalifikacji podczas kursów, klarowny system wynagrodzeń, dodatkowe benefity finansowe za ponadprzeciętne angażowanie się w rozwój, nagradzanie finansowe pracowników dzielących się swoimi pomysłami oraz spostrzeżeniami dotyczącymi optymalizacji procesów produkcyjnych oraz sposobu funkcjonowania firmy, dofinansowanie do posiłków



regeneracyjnych, karty MultiSport, dostęp do ciekawych wydarzeń kulturalnych i sportowych.

Firma stawia też na innowacje. Można tu wymienić wdrożenie i praktykowanie zaawansowanej procedury onboardingowej. To rekrutacja prowadzona w oparciu o usystematyzowany i sprawdzony schemat wprowadzania nowego pracownika mający na celu minimalizowanie poczucia stresu, niepewności, obaw przy jednoczesnym maksymalnym angażowaniu go w funkcjonowanie i rozwój firmy już od pierwszych dni obecności w firmie.

W przypadku pracowników zagranicznych - dodatkowa opieka i wsparcie udzielane ze strony wyznaczonego w firmie tłumacza. Nawiązywanie współpracy z kolejnymi placówkami oświatowymi celem przygotowywania kadry w oparciu o kształcenie dualne, współpraca z największą uczelnią na Pomorzu Środkowym celem realizacji europejskiego projektu kształcenia dualnego na kierunku logistyka z udziałem naszych pracowników.

Firma zakłada dalszy dynamiczny rozwój; w chwili obecnej wyposażona jest nowa hala (wynajmowana) oraz budowana kolejna hala produkcyjna. W związku z tym MARKOS zakłada systematyczny wzrost poziomu zatrudnienia wspierany przez utworzenie innowacyjnego centrum edukacyjno-szkoleniowego, którego celem będzie przygotowanie



niedoświadczonych pracowników do realizacji obowiązków, przez co ograniczone mają zostać takie czynniki, jak stres związany z podjęciem nowej pracy, obawy o powodzenie, wdrożenie się.

Od roku MARKOS podjął intensywne działania w obszarze PR oraz budowania przemysłowej strategii employer branding, celem pokazania wszystkich korzyści wynikających z pracy w zakładzie. Otrzymanie tytułu będzie dla firmy ogromnym kapitałem potwierdzającym realizację skutecznych i przemysłowych praktyk w zakresie budowania odpowiednich relacji z pracownikami, jak również dodatkowym sygnałem dla potencjalnych pracowników. W efekcie potencjał firmy zostanie jeszcze efektywniej wykorzystany, a dynamiczne przedsiębiorstwo, jeden z największych pracodawców na Pomorzu Środkowym, będzie mógł nadal utrzymywać proinwestycyjny pór, co przyczyni się do poprawy sytuacji na rynku pracy w całym powiecie.

Dowodem dynamicznego rozwoju oraz dobrych praktyk realizowanych w firmie jest otrzymanie w ostatnim czasie prestiżowych nagród: Ambasador Polskiej Gospodarki (Business Centre Club), Firma Dobrze Widziana (Business Centre Club), Propagator Kultury Wellbeing (Wellbeing Institute).

Więcej na: www.markos.pl



"Cała tajemnica to dieta „NZ”, czyli „nie żreć”. Jem dużo mniej, ale niczego sobie nie odmarziam

Maryla Rodowicz w „Super Expressie” o tym, jak udało się jej schudnąć 20 kilogramów Fot. Anna Kaczmarz

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 165

Julia Wieniawa celebruje życie

Młoda celebrytka wybrała się ostatnio do Paryża na event jednej z firm kosmetycznych. I spotkała tam starą znajomą – Wiktorię Gąsiewską. Obie dziewczyny grały kiedyś w serialu „Rodzinka.pl”. Aktorki uwieczniły spotkanie na Instagramie serią fotografii z kieliszkami szampana. „Czas celebrować nasze życie” – podpisała je Wieniawa.

Katarzyna Cichopek odwiozła córkę

Od kiedy celebrytka ujawniła swój związek z Maciejem Kurzajewskim, paparazzi nie odstępują jej na krok. Niedawno fotoreporter Pudelka przyłapał Cichopek, jak odprowadzała swoją córkę do kościoła. Dziewczynka ma dziewięć lat i przygotowuje się do pierwszej komunii.

Marta Żmuda Trzebiatowska tęskni za beztroską

Popularna aktorka jest od 2015 roku żoną kolegi po fachu – Kamila Kuli. Para doczekała się dwójki dzieci. Małżonkowie wielokrotnie podkreślają, że rodzina jest dla nich najważniejsza. Mimo to w rozmowie z Pudelkiem, aktorka przyznała, że czasem tęskni za czasami, kiedy nie miała dzieci. - Tęsknię za częstą siebie bez troski, niezależności, braku odpowiedzialności. Nie musiałam się nikomu tłumaczyć, o której wracam do domu z imprezy, a teraz to jest niezła organizacja czasami – śmieje się. (GZL)
Fot. Wojciech Wojtkielewicz



Daniel Day-Lewis, geniusz z Hollywood

Ale Kino+ HD, 16:50
Jeden z najbardziej nagradzanych aktorów we współczesnej historii kina. Grywał u największych reżyserów, zdobył trzy Oscary i całą kolekcję innych nagród. Dokument opowiada o życiu i karierze wybitnego aktora, który niedawno pożegnał się z publicznością, odtwarzając rolę Reynoldsa Woodcocka w filmie „Nić widmo”.

Taka była telewizja TVP Historia, 19:05

Zrealizowana w 2002 roku siedmioodcinkowa seria przypominających pięćdziesięcioletnią historię telewizji publicznej. W pierwszym odcinku pojawiają się fragmenty programów, które telewizja emitowała w pierwszych 20 latach istnienia.

Nasi w mundurach TTV HD, 22:00

Ośmiu śmiatków, znanych z udziału w popularnych programach stacji TTV, przejdzie wymagające szkolenie wojskowe. Będą przełamywać swoje słabości i sprawdzą się w ekstremalnych warunkach. Kolejne odcinki codziennie do 30.10.

Fotograf

TVP Historia, 22:20
Współczesna Moskwa. Miasto terrorizuje morderca, który zostawia przy ofiarach kartoniki z numerami. Schwytaniem „Fotografa” ma się zająć major Lebiadkin. Tropy prowadzą do dawnego garnizonu w Legnicy.

Poziomo:

- 1) rzeczywistość jak wyspa z Indonezji,
- 6) nastrój powagi, wzniosłość,
- 11) tkanina na ciepłe koszule,
- 12) marka zup w proszku,
- 13) konkuruje z firmą Adidas,
- 14) głośny odgłos, łoskot,
- 15) pokój dla letników,
- 17) graniczy z Dominikaną,
- 18) zsyte skórki futerkowe,
- 19) „... orla”, polski serial historyczny,
- 20) ... Caruso, król tenorów,
- 23) bryła geometryczna jak maszyna drogowa,
- 25) surowa dyscyplina, mores,
- 26) wspina się na Mount Everest,
- 27) niepoahamowane pragnienie posiadania,
- 28) najludniejszy kraj świata,
- 31) intratne dochody, zyski,
- 34) „... na broń”, wiersz Władysława Broniewskiego,
- 36) część teatru za sceną,
- 37) niewielka rola filmowa,
- 38) „Kordian i ...”, powieść Leona Kruczkowskiego,
- 39) największa rzeka w Ameryce Południowej,
- 40) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:

- 2) pokonał 40 rozbójników,
- 3) silne wzburzenie, uniesienie,
- 4) Zygmunt III ..., król Polski,
- 5) lekkie obuwie sportowe,
- 6) literacka przypowieść jak krzywa,
- 7) zagrał główną rolę w filmie



- „Forrest Gump”,
8) siatkarski klub z Bełchatowa,
9) gwiazda kina niemego, Apollonia Chałupiec,
10) kanasta lub brydż,
16) ogon wilka w gwarze myśliwskiej,
21) alkohol z trzciny cukrowej,
22) wytworność, elegancja,
23) na pagonie generała,

- 24) ...-Zdrój, polski kurort w województwie dolnośląskim,
29) stan wymuszonej zależności, np. jasyr,
30) powyżej 300 metrów nad poziomem morza,
32) tępa strona siekiery,
33) uczucie niechęci lub nienawiści do kogoś,
34) chude lata, ciężkie czasy,
35) nacięcia na śrubie.

ROZWIĄZANIE NR 164

S	O	K	O	L	N	I	K			P	L	E	K	T	R	O				
H	A	O			O	P	O	R		L	O									
A	N		G	R	O	S				O	R	D	A		B	M				
K	H	A	K	I		S	Z	R	A	M		A		M	L	E	K			
E	A		K	E	P	A				O	Z	O	R		R					
R	U	N	D	A		A	L	E	U	T										
W																				
M	A	L	Z			J	A	N	S	E	R	C	E		R	O	L			
G						U									R	O				
M	A	T	R	I	X										B	A	Z	A	N	T
U						E									G		B			R
S	Z	K	A	P											G	R				S
Z						S									E					P
K						A									S	A	N	I	E	
A	S					S	K	R							P					

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie zdradzaj się dzisiaj przed światem ze swoimi tajemnicami. Horoskop dzienny ostrzega, że ktoś może to wykorzystać przeciwko Tobie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Układaj relacje z otoczeniem na partnerskich zasadach. Horoskop na dziś ostrzega, że narzucanie innym swojej woli może być fatalnie dla Ciebie. **Baran (21.03 - 19.04)**
Na nic nie zabraknie Ci czasu i energii. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada bardzo udany dzień. Niektórzy Ci tego pozazdroszą.

Byk (20.04 - 20.05)

Będziesz pod dużym wrażeniem osiągnięcia osoby z bliskiego otoczenia. Horoskop dzienny wróży, że zechcesz dokonać tego samego. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Łatwo będzie Ci przychodziło zjednywanie ludzi do swoich pomysłów. Horoskop na dziś mówi, że wspólnie uda Wam się dużo osiągnąć. **Rak (22.06 - 22.07)**
Ktoś będzie dzisiaj próbował grać na Twoich emocjach. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że będzie Cię to kosztowało sporo nerwów.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie bierz dzisiaj na swoje barki żadnych dodatkowych obowiązków. Horoskop dzienny mówi, że nie będziesz w najwyższej formie. **Panna (23.08 - 22.09)**
Skuteczności w działaniu będzie Ci można tylko pozazdrościć. Horoskop na dziś mówi, że niestraszne Ci będą nawet najtrudniejsze zadania. **Waga (23.09 - 22.10)**
Przed Tobą dobry dzień na podejmowanie ważnych decyzji. Horoskop dzienny na wtorek radzi konsultować niektóre z bliskimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny bardzo wyraźnie zapowiada, że Twoje dzisiejsze działanie w dużej mierze będzie polegać na improwizacji... **Strzelec (22.11 - 21.12)**
Nie mieszkasz na bezludnej wyspie. Horoskop na dziś to wskazówka, by uwzględnić przy podejmowaniu decyzji oczekiwania innych osób. **Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Najpierw obowiązki, a później przyjemności. Horoskop dzienny na wtorek radzi pod żadnym pozorem nie zmieniać tej kolejności...

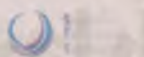
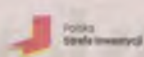
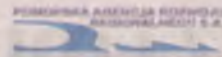
REKLAMA

nasze DOBRE
Z POMORZA

Oddaj głos na swojego kandydata,
wyslij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.16

MECENAS:



0010528853

Słupski Faser-Plast stawia na wykwalifikowaną kadrę



Zakład pracy to przede wszystkim ludzie.

Faser-Plast, jako rzetelny pracodawca zatrudniający pracowników

w branży technologicznej, zapewnia obsługę na najwyższym poziomie i dba o kwalifikacje swojej kadry. Dzięki wykwalifikowanej kadrze firma zapewnia kompleksową obsługę swoich klientów.

Firma nieustannie stawia na podnoszenie



kwalifikacji pracowników poprzez doszkalanie ich. Dzięki temu może poszczycić się stałym zespołem pracowników,

niską rotacją, a także dbaniem o potrzeby pracowników i poszanowaniem tzw. work - life balance.

Celem działalności jest stworzenie silnej, zadowolonej z pracy kadry, a także zabezpieczenie jej bezpieczeństwa pracy

i zagwarantowania komfortowych warunków zatrudnienia.

Więcej na:

www.faserplast.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskappress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIE - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu lub zadłużone. Słupsk, 604236391

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.

Handlowe

MATERIAŁY ODRABIAJĄCE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

Motoryzacja

OSOBISTE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

MAJSTER lub kandydat na majstra po technikum budowlanym, 694806012.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, brukarz, elektr, spawacz: 730011300

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE, wykończenia, 515201109.

REMONTY całociowe, 731 627 916 GK

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

OGRODZAJĄCE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

ROZBUDOWY

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

ZAPISY na choinki po 50 zł i stroisz 10zł kg z dowozem 604990412

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

AUTOPROMOCJA

Środa jest dla zdrowia



Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

W programie otwarcia (początek o godzinie 15) przewidziane są przemowy oficjeli i zabawa taneczna.

Duet Kownacki - Karbownik znów błyszczy. Lewy w formie

Jakub Maj
redakcja@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami weekend, czyli najwyższy czas na raport podsumowujący występy naszych reprezentantów.

Największą gwiazdą był Robert Lewandowski, ale nie zabrakło także nieoczywistych bohaterów jak chociażby Jakub Piotrowski, który strzelił swoją drugą bramkę w tym sezonie w lidze bułgarskiej.

Kapitan reprezentacji Polski od samego początku sezonu 2022/23 zamyka usta krytykom. 34-letni napastnik czuje się w Barcelonie jak ryba w wodzie, co najlepiej potwierdzają jego statystyki - licząc wszystkie rozgrywki Lewy ma na swoim koncie 17 bramek i 4 asysty w 15 meczach.

Polak prowadzi w klasyfikacji strzelców w lidze hiszpańskiej, ale także w Lidze Mistrzów.

Podczas niedzielnego meczu z Athletikiem Bilbao, Lewandowski strzelił bramkę oraz asystował przy jednym z trafień.

W 12. minucie kapitan naszej reprezentacji wrzucił piłkę z lewego skrzydła „na nos” Ousmane Dembélé, który precyzyjnie wykończył akcję strzałem głową. 10 minut później, dzięki swojej nieograniczonej technice, Lewandowski minął rywala zwodem i wpakował piłkę pod poprzeczkę.

Polak jest w zdecydowanie lepszej formie niż Karim Benzema, którego często porównuje się do 34-latka. Napastnik Realu Madryt ma w tym sezonie tylko pięć bramek w lidze hiszpańskiej. Lewandowski ma ich 12 i pewnie



W meczu z Karlsruher SC dwie asysty należały do reprezentantów Polski, w tym Dawida Kownackiego

zmierza po trofeum Pichichi, dla najlepszego strzelcy La Liga.

Kolejny świetny mecz zaliczyło dwóch Polaków grających w Fortunie Düsseldorf.

W meczu z Karlsruher SC dwie asysty należały do reprezentantów naszego kraju. W 8. minucie Dawid Kownacki dośrodkował z lewego skrzydła, a Peterson wykończył całą akcję.

W 22. minucie Karbownik popisał się pięknym podaniem pomiędzy obrońców, do którego po raz kolejny dopadł Peterson. Dzięki bardzo dobremu występowi w ofensywie, ale także w defensywie, polski lewy obrońca zna-

laz się z jedenastce kolejki magazynu „Kicker”.

Bardzo dobrą kolejkę zaliczył polski pomocnik broniący barw bułgarskiego Łudogorca Razgrad. Jakub Piotrowski został bohaterem swojego klubu po tym, jak strzelił jedyną bramkę w wygranym meczu z Botew Płowdiw. W obecnym sezonie Polak ma już dwie bramki i dwie asysty. 25-latek jest bardzo ważnym elementem swojego zespołu. Doskonale wiemy, w jakiej sytuacji jest reprezentacja Polski, jeśli chodzi o środek pola. Każdy pomocnik, który jest w formie, jest na wagę złota. Z kolei Radosław Majecki to polski bram-

karz, który jest najczęściej wskazywany jako ten, który zostanie odrzucony przez Czesława Michniewicza. 22-latek pokazał się z bardzo dobrej strony w ligowym meczu z Royal Charleroi. Cercle Brugge wygrało spotkanie 4:1, a Polak obronił rzut karny w kluczowym momencie meczu, kiedy na tablicy wyników widniał rezultat 1:0 dla Cercle. Były zawodnik Legii Warszawa zakończył mecz z bardzo wysoką oceną.

Weekendowe występy wybranych reprezentantów Polski:

Bramkarze:
Wojciech Szczęsny (Juventus) - 90 minut z Empoli, czyste konto (4:0)

Radosław Majecki (Cercle Brugge) - 90 minut z Royal Charleroi, obroniony karny (4:1)

Obrońcy:
Jan Bednarek (Aston Villa) - cały mecz na ławce z Brentford (4:0)

Bartosz Bereszynski (Sampdoria) - mecz z Cremonese w poniedziałek 24.10.2022

Paweł Bochniewicz (sc Heerenveen) - 90 minut z FC Volendam (3:1)

Matty Cash (Aston Villa) - 81 minut z Brentford (4:0)

Pomocnicy:
Krystian Bielik (Birmingham City) - 63 minuty z Blackburn Rovers (1:2)

Napastnicy:
Adam Buksa (Lens) - poza kadrami na Olympique Marsylia (1:0)
Dawid Kownacki (Fortuna Düsseldorf) - 88 minut z KSC, asysta (2:0)

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 63 minuty z Athletic Bilbao, bramka i asysta (4:0)

Liga Mistrzów. Leon Goretzka wbił szpilkę Lewandowskiemu

Krzysztof Kowalski
redakcja@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. FC Barcelona już w przedostatniej kolejce może stracić jakiegokolwiek szanse na wyjście z grupy.

Przed hitowym meczem Dumy Katalonii z Bayernem Monachium do krytycznej sytuacji drużyny Roberta Lewandowskiego odniósł się Leon Goretzka.

Latem w poszukiwaniu nowych wyzwań Robert Lewandowski przeniósł się z Bayernu do Barcelony. Losy obu drużyn przydzielił do tej samej grupy Ligi Mistrzów. Bawarczycy po czterech seriach gier mają w dorobku dwanaście punktów i są już pewni awansu. Zaś Blaugrana z czterema „oczkami” znalazła się w krytycznej sytuacji. Wyprzedzają jeszcze Inter, który zgromadził siedem punktów. Barcelona definitywnie szanse na awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów może stracić jeszcze przed rewanżowym starciem z Bayernem (środa, godz. 21).

Mediolańczycy tego samego dnia o 18.45 podejmą outsidersa Viktorię Pilzno. W razie remisu lub wygranej Interu Barcelonie nie pomoże nawet zwycięstwo nad Bayernem. Przed szlagierem Ligi Mistrzów Lewandowskiego zaczęli być klubowy kolega Leon Goretzka. - Lewy był rozpieszczony w Bayernie. Za każdym razem wychodził z grupy, a często awansował jeszcze dalej - stwierdził pomocnik monachijczyków w rozmowie z dziennikiem „Bild”. - Teraz nie myślimy już o nim - dodał. Lewandowski poza fazą pucharową Ligi Mistrzów może znaleźć się po raz pierwszy od 2011 roku. Grał wtedy jeszcze w Borussii Dortmund. Zawodnicy Juliana Nagelsmanna mają awans w kieszeni, ale nie zamierzają odpuszczać. Zresztą Duma Katalonii to jeden z ulubionych rywali Bawarczyków. Wygrali z nią ostatnich pięć konfrontacji. - Nie ma znaczenia, czy jest to sparing, czy finał Ligi Mistrzów. To zawsze znakomite widowisko. Tak będzie i tym razem. Zrobimy wszystko, by tam wygrać - zaznaczył Goretzka.



Bawarczycy mają komplet punktów, zaś Blaugrana z czterema „oczkami” znalazła się w krytycznej sytuacji

Hubert Hurkacz rozpoczyna rywalizację na turnieju w Wiedniu

Łukasz Konstanty
redakcja@polskappress.pl

TENIS. Zmagania będą jednym z etapów, które wyłonią ostatnich trzech zawodników, którzy znajdą się wśród ośmiu najlepiej punktujących tenisistów w 2022 roku.

W gronie tych, którzy wciąż mają nadzieję na zakwalifikowanie się do turnieju rozgrywanego w połowie listopada w Turynie, jest Hubert Hurkacz. Sytuacja Polaka w rankingu ATP Race jeszcze dwa tygodnie temu

wygląda obiecująco, wystarczyły jednak dwa triumfy w imprezach rangi 250 Felixa Augera-Aliassime (we Florencji i Antwerpii), by strata do miejsca dającego przepustkę na Półwysep Apeniński wzrosła do 455 punktów.

Zwycięzca odbywających się w tym tygodniu turniejów Bazylii i Wiedniu otrzyma 500 punktów, teoretycznie więc w przypadku triumfu Polaka w stolicy Austrii i słabego występu w Szwajcarii plasującego się obecnie na siódmej pozycji w rankingu ATP Race Kanadyj-

czyka strata do rywala z Ameryki Północnej może zostać odrobiona z nawiązką.

Zadanie wcale jednak do łatwych należeć nie będzie. Do turnieju w Wiedniu, w którym udział weźmie Hurkacz, łącznie z Polakiem zgłoszonych zostało aż jedenastu tenisistów z czołowej dwudziestki rankingu ATP. Wśród nich są Danił Miedwiediew, Andriej Rublow i Taylor Fritz, którzy w klasyfikacji wyłaniającej uczestników turnieju Finals wyprzedzają naszego zawodnika, ale wciąż nie mają pewności, czy znajdą się

wśród najlepszej tegorocznej ósemki.

Już w pierwszej rundzie austriackiego turnieju Polak zmierzy się z wysoko sklasyfikowanym rywalem.

Amerykanin Frances Tiafoe w najnowszym notowaniu plasuje się na siedemnastej pozycji, a więc tylko sześć lokat niżej niż Hubert.

Potencjalnymi kolejnymi rywalami Polaka są natomiast Lorenzo Sonego (wygrał z Polakiem we wrześniu w Metz), a w ćwierćfinale Stefanos Tsitsipas (piąte miejsce w rankingu,

wygrał z Hurkaczem w październiku w Astanie). Nieco łatwiejszą drogę do zyskania punktów będzie miał jeden z wyprzedzających Polaka w rankingu ATP Race Auger-Aliassime.

Kanadyjczyk wybrał zmagania w Bazylei i choć w tym samym turnieju rywalizować będą także finaliści tegorocznego US Open Carlos Alcaraz i Casper Ruud, triumfator z Antwerpii na pierwszego z wymienionych będzie mógł trafić dopiero w półfinale, Norweg z kolei to potencjalny rywal finałowy.

Dotarcie w Wiedniu co najmniej do półfinału, który powinien być absolutnym celem minimum dla Huberta, nie będzie łatwe. Jest jednak konieczne, by wciąż realnie myśleć o grze w Turynie.

Gorszy występ przy jednoczesnych udanych bojach wyprzedzających go rywali rankingu Race mógłby bowiem w zasadzie przesądzić o tym, iż naszego tenisisty w najlepszej ósemce 2022 roku zabraknie i pozostanie jedynie powalczyc o miano jednego z rezerwowych. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Wyjazdowa porażka łęborczan w Świeciu

PIŁKA NOŻNA. W weekend kolejne serie spotkań rozegrały I liga futsalu oraz niższe ligi seniorów.

W 5. kolejke I ligi futsalu (grupa północna), Team Łęborg uległ na wyjeździe Futsalowi Świecie 1:5 (1:2). Bramkę na 1:2 zdobył dla łęborczan Klaudiusz Lange.

Pozostałe wyniki i tabela: Futsal Szczecin - We-Met Futsal Club Kamienica Królewska 3:3, Orlik Mosina - LZS Dragon Bojano 1:4, Bonito Helios Białystok - TAF Toruń 1:4, KS Gniezno - AZS UG Gdańsk 3:5, Futbalo Białystok - BestDrive Piła 4:1.

	M	Pkt	Bramki
1. We-Met FCKamienica Król.	5	10	28-11
2. AZS UG Gdańsk	5	10	24-13
3. LZS Dragon Bojano	4	9	18-16
4. Futsal Szczecin	5	8	24-16
5. Futsal Świecie	4	8	14-9
6. KS Gniezno	5	7	15-21
7. TAF Toruń	5	7	14-20
8. Futbalo Białystok	4	7	14-9
9. Team Łęborg	5	6	16-21
10. BestDrive Piła	4	5	18-12
11. Bonito Helios Białystok	5	1	7-21
12. Orlik Mosina	5	0	9-32

Klasa okręgowa
12. kolejka: Garbarnia - Unison 5:0, Pomorze - Myśliwiec 5:2, Piast - Sokół 2:1, KS Włocławek - Kaszubia 2:2, Start - Dolina 0:0, Skotawia Kaszubska - Gryf 11 0:2, Leśnik - MKS Debrzno 0:5, GTS Czarna Dąbrowka - Brda 2:8.
1. MKS Debrzno 11 24 43-25
2. Garbarnia Kępice 12 24 32-17
3. Kaszubia Studzienice 11 24 26-15
4. Piast Cieluchów 12 23 31-15
5. Dolina Gałężnia Wielka 11 23 24-12
6. Start Miastko 12 23 27-17
7. Sokół Wyszehy 11 21 46-21
8. Gryf II Słupsk 11 21 38-15

Matusiak z Pucharem Europy

PIŁKA RĘCZNA PLAŻOWA. Bramkarz pierwszoligowej Kospel Gwardii Koszalin, Krystian Matusiak, triumfował w klubowych mistrzostwach Europy zespołem BHT Petra Płock.

Klubowe Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej plażowej rozegrano na sąsiadującej z Maderą, portugalskiej wyspie Porto Santo. Petra, aktualny mistrz Polski, trafiła do grupy A. Zespół K. Matusiaka spisał się bardzo dobrze, awansując do dalszej rywalizacji z pierwszego

9. Myśliwiec Tuchomie 11 18 19-17
10. Pomorze Potęgowo 12 16 35-38
11. Skotawia Dębica Kasz. 10 12 15-16
12. Unison Machowino 11 11 13-25
13. Brda Przecławo 11 9 21-40
14. Leśnik Cewice 11 7 11-28
15. Czarni Czarne 11 7 9-26
16. KS Włocławek 11 7 14-35
17. GTS Czarna Dąbrowka 11 4 11-53

Klasa A
Grupa I.
10. kolejka: Polonez - Dąb 10:0, Stal - Echo 4:2, Granit - Wybrzeże 3:1, Sokół - Diament 2:0, Lew-Barton 3:2, Słupia - KS Darnica 2:3.
1. Polonez Bobrowniki 10 26 41-9
2. KS Darnica 10 22 27-9
3. Granit Końce 10 17 30-23
4. Słupia Kobylnica 10 16 29-27
5. Wybrzeże Objadza 10 16 25-26
6. Echo Biesowice 10 15 32-20
7. Diament Trzebielino 10 13 31-20
8. Lew Łęborg 10 13 18-20
9. Stal Jezierzycze 10 12 19-17
10. Sokół Szczepkowie 9 10 12-22
11. Barton Barcino 9 7 16-28
12. Dąb Kusowo 10 4 10-69

Grupa 2.
10. kolejka: Orkan - Magic 8:0, Lider - Urania 5:1, Grom - Zawisza 1:0, Granit - Kaszubska II 1:1, Victoria - LKS Łebunia 2:5, Zenit - Błękitni 0:3.
1. Błękitni Motarzyno 10 23 23-8
2. LKS Łebunia 10 23 29-16
3. Orkan Gostkowo 10 21 29-14
4. Grom Nakła 10 19 14-12
5. Zawisza Borzytuchom 10 15 19-18
6. Lider Rychnowy 10 14 28-22
7. Kaszubska II Studzienice 10 13 18-17
8. Granit Koczała 10 13 18-20
9. Urania Udorpie 10 12 12-17
10. Zenit Redkowice 10 9 11-24
11. Magic Niebyszewo 10 4 11-27
12. Victoria Dąbrowka 10 4 16-33

(jak)

miejsca w grupie, przy jednej porażce.

W ćwierćfinale Petra wygrała z mistrzem Niemiec Die Otternasen (2:0). Emocjonujący był półfinał z CBMP Ciudad de Málaga. Przy remisie o wyniku decydowały tzw. shoot-outy. Ich bohaterem został 21-letni Matusiak, który popisał się dwoma obronami!

W rywalizacji o główne trofeum zespół z Płocka pewnie pokonał węgierski zespół Salgotarjani Strandepitok BHC (2:0), sięgając po pierwszy w historii triumf w rozgrywkach. (jak)

SIATKÓWKA

Policzanki wygrały turniej „Giganci Siatkówki” Siatkarki Grupa Azoty Chemika Police wzięły udział w turnieju „Giganci Siatkówki”. To ostatni etap przygotowań do startu ligi, inauguracja już w czwartek. W turnieju Chemik wygrał 3:2 z Postdam SC, a w drugim meczu 3:1 odesłał do domu inną niemiecką ekipę - SSC Palmberg Schwerin. W czwartek na starcie Tauron Ligi mistrzyni Polski grają w Legionowie.

Umocnili się na prowadzeniu

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

TENIS STOŁOWY. W 6. kolejke spotkań I ligi mężczyzn (grupa północna), Poltarex Pogon Łęborg zdeklasowała na wyjeździe Kamix ATS Małe Trójmiasto 10:0.

KAMIX ATS MAŁE TRÓJMIASTO RUMIA - POLTAREX POGON ŁĘBORG 0:10

I stół: Przemysław Perzyński - Łukasz Kaproń 0:3, Alan Woś - Adam Dosz 0:3, Perzyński - A. Dosz 1:3, Woś - Kaproń 1:3.

II stół: Paweł Lemański - Sławomir Dosz 0:3, Mateusz Giełżyn - Marek Prądzinski 0:3, Lemański - Prądzinski 0:3, Giełżyn - S. Dosz 1:3.

Deble: Perzyński/Woś - A. Dosz/S. Dosz 2:3, Lemański/Giełżyn - Prądzinski/Kaproń 0:3.

To kolejne, czwarte zwycięstwo Pogoni, które umocniło ją na pozycji lidera rozgrywek. Mecz od początku przebiegał pod dyktando zawodników z Łęborga. W pierwszych pojedynkach Łukasz Kaproń i Sławomir Dosz pewnie pokonali swoich przeciwników po 3:0, a następnie Adam Dosz i Marek Prądzinski także bez straty seta, powiększyli przewagę przed grami deblowymi do 4:0.

Gry deblowe zakończyły się podwójną wygraną gości, a wy-



Debel Marek Prądzinski/Łukasz Kaproń nie oddał rywalom z Rumii nawet jednego seta

nik ten zagwarantował końcowe zwycięstwo w meczu. Łęborczanie nie zwalniali jednak tempa i kolejne gry potwierdziły ich dominację. Mecz zakończyli z kompletem wygranych.

Wszyscy zawodnicy Poltarex Pogoni Łęborg zagraли kolektywnie na wysokim poziomie co przełożyło się na tak wysoki końcowy wynik.

Następny mecz w ramach 7. kolejki spotkań, zespół Poltarex Pogoni Łęborg rozegra na własnych stołach w Łęborgu 29 października o godz. 17.00. z Energa Morliny II Ostróda.

Pozostałe wyniki 6. kolejki: Jawa Catering Gorzovia Gorzów Wlkp. - Energa Morliny I Ostróda 3:7, Energa Manekin II Toruń - Energa Morliny II Ostróda 5:5, ZKS II Zielona Góra - AZS AWFIS Balta II Gdańsk 7:3, Dekorglass II Działdowo - OSSM Gdańsk 6:4, Darz Bór Karnieszewice - pauza.

1. Poltarex Pogon Łęborg	5	9	39-11
2. Energa Manekin II Toruń	6	8	38-22
3. ZKS II Zielona Góra	5	8	29-21
4. Energa Morliny I Ostróda	4	7	29-11
5. AZS AWFIS Balta II Gdańsk	6	5	28-32
6. Dekorglass II Działdowo	3	4	16-14
7. Darz Bór Karnieszewice	4	4	19-21
8. JC Gorzovia Gorzów	6	4	27-33
9. Kamix ATS Małe Tr. Rumia	4	2	13-27
10. Energa Morliny II Ostróda	5	1	11-39
11. OSSM Gdańsk	4	0	11-29

Bezbramkowy remis w meczu na szczycie II ligi

PIŁKA NOŻNA/II LIGA. W meczu rozegranym w niedzielę wieczorem w Kołobrzegu, zmierzyły się drużyny otwierające tabelę przed 16. kolejką. Skończyło się remi-sem 0:0.

Pomimo bezbramkowego remisu, starcie na szczycie tabeli nie zawiodło. 2350 kibiców obejrzało spotkanie toczące w dobrym tempie, w którym nie zabrakło spieć podbramkowych.

Kotwica wyszła bez stopera Damiana Kostkowskiego (kartki) i z młodzieżowcem Miłoszem Garstkiewiczem w bramce. Pierwsze groźne akcje przeprowadzili goście. Już w 3. min na uderzenie z 25 m zdecydował się Piotr Giel. Napastnik, który w przeszłości grał w Kotwicy, posłał piłkę obok słupka. Dwie minuty później groźną akcję przeprowadził Daniel Kamiński.

Zespół Kołobrzegu odpowiedział w 21. minucie. Dynamiczny rajd przeprowadził Paweł Łysiak i dograł na lewą stronę do Jakuba Szarpaka. Po jego dośrodkowaniu Jakub Bojas uderzył z wysokości, sprawiając dużo problemów Maciejowi Krakowiakowi. W 25. min popisał się z kolei Garstkiewicz, broniąc uderzenie Gieła z 10 m.

W 32. min kolejne dobre dośrodkowanie posłał Szarpak (4. min później doznał kontuzji). Bojas ograł w polu karnym obrońcę i wystawił piłkę na narożnik piątki do Kamila Korta. Jego strzał obronił na raty Krakowiak. W 43. min strata Korta na 30 m mogła się źle zakończyć dla Kotwicy. Filip Kendzia podciągnął kilka metrów i przy mierzył z dystansu, ale Garstkiewicz był dobrze ustawiony. W 1. min doliczonego czasu pierwszej połowy, 19-letni gol- kiper popisał się świetną pa-

radą po wolnym z 18 m Kamińskiego. Cztery minuty później, po rzucie różnym dla Kotwicy, goście wyszli do kontry w prowadze dwóch na jednego, ale fatalnie to rozegrali i skończyło się na strachu.

Drugie 45. min rozpoczęło się od groźnego uderzenia z 18 m obok bramki Michała Boreckiego (47.). Pięć minut później bliski szczęścia był Łysiak. Po dośrodkowaniu Michała Kozajdy, oddał techniczny strzał tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką.

KKS odpowiedział główką z 6 m Bartosza Gęsiora (kolejny były gracz Kotwicy), wprost w ręce bramkarza Kotwicy (54.). Chwilę później akcja przeniosła się na przeciwną stronę. Po podaniu Michała Cywińskiego, Dominik Chromiński przymierzył z kąta na dalszy słupek, ale piłka minimalnie go ominęła. Najlepszą okazję Kotwica stworzyła jednak w 88.

min. Po wymianie kilku podań, Radosław Tuleja wrzucił w pole karne. Odbita przez obrońcę piłkę przejął na 5 metrze Grzegorz Goncerz, ale nie zdecydował się na strzał tylko na dogranie do Tomasza Kaczmarska. Ten z 6 m trafił w... nogę leżącego bramkarza.

Po tym remisie, drugim w sezonie na swoim boisku, Kotwica (36 pkt) ma już tylko 5 pkt przewagi nad nowym wice- liderem, Polonią Warszawa. KKS spadł na 3. miejsce (29 pkt).

KOTWICA KOŁOBRZEG - KKS 1925 KALISZ 0:0

Kotwica: Garstkiewicz - Kozajda, Witasik, Obst, Murawski, Szarpak (37. Tuleja), Kort (46. Chromiński), Cywiński (79. Goncerz), Śolijć, Łysiak (79. Kaczmarek), Bojas (68. Cempa).

KKS: Krakowiak - Smajdor (62. Zawistowski), Lipkowski, Gęsiar, Kendzia, Kamiński, Borecki (62. Putno), Łuszkiewicz, Wysokiński (90. Staszak), Gordillo (85. Wilczyński), Giel.

(jak)